

Stanisław Szmidt

Działalność misyjna salezjanów polskich

Seminare. Poszukiwania naukowe 14, 89-118

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW SZMIDT SDB

DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA SALEZJANÓW POLSKICH

Historia misji salezjańskich zaczęła się 11 listopada 1875 r., kiedy to św. Jan Bosko uroczyście wręczył krzyże misyjne i pożegnał w Bazylice Maryi Wspomożycielki Wiernych pierwszych dziesięciu misjonarzy salezjańskich. Było to w rok po ostatecznym zatwierdzeniu reguł przez Stolicę Apostolską. Zgromadzenie liczyło zaledwie 171 członków. Za swego życia ks. Bosko pobłogosławił 12 wypraw misyjnych (1875-1887) wręczając krzyże misyjne 151 (146)¹ misjonarzom.

W ciągu 121 lat misji salezjańskich (1875-1996) było 126 wypraw misyjnych i wręczono krzyże misyjne 8334 salezjanom. Najwięcej, bo 31 wypraw misyjnych zorganizował ks. M. Rua (1888-1909), następca ks. Bosko, wysyłając na misje 1529 (1261) współbraci, w tym 80 Polaków. Za ks. Albera (1910-1921) wyjechało w 10 wyprawach 500 (342) salezjanów, w tym 24 Polaków. Ks. Rinaldi (1922-1931) zorganizował też 10 wypraw misyjnych wysyłając na misje 1981 (1567) salezjanów, w tym 82 Polaków. Najwięcej salezjanów wyjechało na misje za rządów ks. P. Ricaldonego (1932-1951), bo 2657 (2075) w 18 wyprawach, w tym 66 Polaków. Za ks. Ziggioni (1952-1964) było 13 wypraw misyjnych i wzięło w nich udział 1466 (1335) salezjanów, w tym 6 Polaków. Także 13 wypraw wyruszyło na misje za ks. Ricceri (1965-1977). Wzięło w nich udział 780 (750) salezjanów, w tym 52 Polaków. Za ks. Viganò (1978-1996) wyjechało na misje w 18 wyprawach 858 salezjanów, w tym 170 Polaków. W 1974 r. Pracowało na misjach 2863 salezjanów i 1522 siostry Córki Maryi Wspomożycielki². W latach 1978 – 1983, a więc w sześcioleciu po Kapitulie 21 na misje udało się 367 salezjanów, z tego 232 do Afryki, 88 do Ameryki Łacińskiej i 47 do Azji³. Cyfry te wskazują nie tylko na niesłabnącą aktywność

¹ Dane, jakie otrzymałem z Domu Generalnego, podają liczbę realną – w nawiasach – i liczbę zawyżoną, zawierającą nazwiska także misjonarzy, którzy wyjeżdżali po raz drugi po pewnej przerwie oraz nazwiska salezjanów, pochodzących z krajów misyjnych. Por. także *Missioni Don Bosco, Anno Cento*, Roma 1975, s. 20.

² Por. *Misyjne plany ks. Bosko*, „Nostra” 147, 1975, s. 2.

³ Por. E. Viganò, *La Società di San Francesco di Sales nel sessennio 1978-1983*, Roma 1983, s. 160.

misyjną Zgromadzenia mimo kryzysu powołań na Zachodzie, ale też i na zmianę taktyki. Jeżeli pierwsze półwiecze pracy misyjnej salezjanów miało za cel ewangelizację Ameryki, to w drugim półwieczu Zgromadzenie otwiera się na Azję: Chiny, Indie, Japonię, Tajlandię, aby w trzecim półwieczu skoncentrować się na Afryce. W 1977 r. pracowało 333 salezjanów w 13 krajach afrykańskich, a więc zaledwie 1,9% wszystkich członków Zgromadzenia. Sytuacja ta zmienia się radykalnie po Kapitulie Generalnej XXI (1977-1978), która zakończyła się apelem ks. Jacques Ntamitalizo (zamordowanego potem w Bajumbura – Burundi – 10 lipca 1995 r.) o wzmożenie aktywności misyjnej salezjanów na Czarnym Łądzie. Powstał wtedy „Progetto Africa”. Znamienne, że pierwszym, który odpowiedział na ten apel, był Filipińczyk, ks. Edgar Espiritu, jeden z uczestników wspomnianej Kapituły, który pojechał do Etiopii. Od pewnego czasu bardzo aktywnie włączają się w działalność misyjną Zgromadzenia właśnie współbracia z Azji i Ameryki. W okresie 1968-1988 z Azji wyjechało na misje 120 salezjanów a z Ameryki Łacińskiej – 68. W relacji na Kapitulie XXII w Rzymie w 1983 r. ks. Generał podał, że wprawdzie Azja, poza Filipinami, jest terenem misyjnym, mimo to 35 współbraci z tego kontynentu wyjechało do Afryki, 3 na Samoa, 11 do Papua Nowa Gwinea, 2 na Timor⁴. W sześćdziesięciu 1984 – 1989 wyjechało na misje 295 współbraci (168 księży, 5 diakonów, 50 koadiutorów i 72 kleryków), z Europy pochodziło 223 misjonarzy, z Ameryki Łacińskiej 27, z Azji – 43 i 7 z USA i Australii. Misjonarze ci udali się do Afryki – 216, do Ameryki łacińskiej – 56, do Azji 24, na Bliski Wschód – 4. W 1989 r. mieliśmy 3.433 współbraci na misjach⁵. Dziś salezjanie z Indii pracują w Afryce Wschodniej: Kenii, Sudanie, Tanzanii; w Jemenie, w Ameryce Łacińskiej, na Samoa i na Timorze. Salezjanie z Filipin pracują w Papua Nowa Gwinea, na Timorze, w Etiopii⁶. Współbracia z Korei Południowej podjęli pracę apostołską w Mandżurii, salezjanie z Japonii na Wyspach Salomona, z Tajlandii w Kambodży, a z Hong Kongu nawiązali kontakty z Chinami kontynentalnymi biorąc pod opiekę dom dla dzieci z rodzin trędowatych w Shektan pod Kantonem⁷. Pod koniec 1974 r. było nas na świecie 18 294, z tego na terenach Trzeciego Świata pracowało wtedy 6 959 salezjanów, a z nich 4 722, czyli 2/3 przeszło było autochtonami. Po 120 latach od pierwszej wyprawy misyjnej salezjanie pracują w 113 krajach, z tego 88 krajów to tereny misyjne. Prawie połowa salezjanów pracuje na terenach misyjnych, bo na 17 560 (1995 r.) aż 8 060, co stanowi 46% ogółu współbraci. Jeżeli dodamy do tego współbraci

⁴ Por. tamże s. 51.

⁵ Por. E. Viganò, *La Società di San Francisco di Sales nel sessennio 1984 -1990*, Roma 1990, s. 158.

⁶ Por. tamże s. 61.

⁷ Por. J. Vecchi, *La Società di San Francesco di Sales nel sessennio 1990-95*, Roma 1996, s. 74.

pracujących na terenach byłego Związku Radzieckiego, to liczba ta wyniesie do 8.160 osób, co sięga bez mała połowy⁸. Warto też wspomnieć, że w latach 1968 – 1989 wyjechało na misje 1097 salezjanów. Najwięcej – 301 misjonarzy wysłały Włochy, potem Hiszpania – 265 i na trzecim miejscu Polska – 124. W samej Afryce pracujemy dziś w 40 krajach, jest nas tam 960, w tym prawie 1/3 to Afrykanie i mamy 147 domy. Salezianie dochowali się tam trzech biskupów: z Etiopii mons. Worku Sebhatlaab (1919-1991), z Gabonu mons. Basile Mvé, oraz z Zairu mons. Jean-Pierre Tafunga.

Dzięki Pieriestrojce otworzył się na działalność misyjną także byłý Związek Radziecki. Przed drugą wojną światową na terenach Polski i Litwy, zaanektowanych potem przez ZSRR, były 3 placówki salezjańskie na Litwie z 30 współbraćmi i 9 placówek z 70 współbraćmi na terenie Polski. Po wojnie pracowali na terenie Białorusi, Litwy i Mołdawii: ks. Michał Bulowski (1891-1957), ks. Bronisław Chodanionek (1909-1973), ks. Jan Kapusta (1894-1964), Jan Tokarski (1900-1974), ks. Stanisław Toporek (1905-1977), ko. Wojciech Wiertelak (1886-1969). Niemcy w czasie wojny rozstrzelali ks. Władysława Wieczorka 24 maja 1942 r. w miejscowości Postawy i ks. Józefa Bujara 20 marca 1943 r. w Lidzie⁹. W 1989 r. z tamtych współbraci żyło tylko dwóch: jeden Litwin i jeden Polak – ks. Tadeusz Hoppe, pracujący w Odessie, oraz wyświęcony tajnie przez ks. arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego w 1978 r. w Warszawie ks. Józef Zaniewski, który pracował w Grodnie, potem w Gierwiatach, następnie w Żupranach na Białorusi, i od 1991 r. jest proboszczem kościoła Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej w Moskwie. Jest też ekonomem Okręgu Wschodniego.

Po nieśmiałył początkach na **Białorusi** w 1987-1988 r. salezianie z Polski ale też z Włoch, Czech, Słowacji, Irlandii oraz autochtoni rozpoczęli pracę także w **Rosji**, na **Litwie**, na **Ukrainie**, w **Gruzji** a także ostatnio na **Syberii**, gdzie od 1996 r. pracuje także ks. Witold Bajor (Jakutsk). W 1994 r. ks. Generał E. Viganò erygował niezależny Okręg Wschodni, którego pierwszym inspektorem został ks. Z. Weder. 31.10.1996 r. Okręg liczył 123 współbraci, w tym 57 kleryków (wszyscy są autochtonami), i oprócz tego 14 nowicjuszy. Na terenie Białorusi mamy 3 domy erygowane i 7 parafii. Pracuje tam 16 polskich księży i 3 kleryków białoruskich. W Gruzji pracuje ks. Witold Szulczyński w Nuncjaturze Apostolskiej oraz dwóch salezjanów pochodzących z Ukrainy. Na Litwie mamy 2 domy erygowane i 2 parafie. W Wilnie pracuje od 1987 r. ks. Władysław Mikulewicz i od 1996 r. ks. Jacek Paszenda. Przez jakiś czas

⁸ Por. B. Kant, *Wprowadzenie*, [w:] *Symposium na temat 120 lat misji salezjańskich*, Warszawa 1995, s. 2.

⁹ Por. W. Jacewicz, *Męczeństwo salezjanów polskich w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, [w:] *75 lat działalności Salezjanów w Polsce, Księga Pamiątkowa*, Łódź-Kraków 1974, s. 248.

pracował tam też ks. Izydor Sadowski, obecnie pracujący wśród emigracji litewskiej w Kanadzie. W Rosji mamy 4 domy erygowane i 4 parafie. Proboszczem w Gacznynie koło St. Petersburga przy naszej szkole poligraficznej od 1994 r. jest ks. Wiesław Dąbrowski, w Oktiabrsku magistrem nowicjatu był ks. Roman Rzepecki, który też pełnił funkcję wikariusza inspektora. Dziś zastępuje go ks. Antoni Murziński. Od 1996 r. sekretarzem a następnie wikariuszem inspektora jest ks. Augustyn Dziędziel, były Delegat ks. Generała na Polskę i Wschód. Polacy pracują w Moskwie, w Saratowie, w Rostowie nad Donem. Na Ukrainie mamy 3 domy i 4 parafie. Pracuje tam 12 księży, w tym 6 z Polski (Odessa, Korostyszew, Bóbrka. Przemyślany). Do 1995 r. nowicjusze byli formowani w Polsce (Czerwińsk, Kopiec). Klerycy odbywają studia filozoficzne, teologiczne i asystencję częściowo w Polsce i we Włoszech¹⁰. W 1997 r. w St. Petersburgu salezianie otworzyli swoje seminarium (na razie z siedzibą w Gacznynie) a dyrektorem został ks. Henryk Boguszewski.

Kiedy rodziło się dzieło ks. Bosko w Turynie, Polska, podzielona między zaborców, nie istniała na mapie Europy. Mimo to Polacy dość szybko zetknęli się z ks. Bosko i włączyli w nurt działalności salezjańskiej. Pierwszy Polak, ks. Mateusz Grochowski, wstąpił do nowicjatu w 1878 r.¹¹, a w pierwszej dziesiątce polskich salezjanów znajduje się nie tylko kandydat na ołtarze, Sługa Boży ks. August Czartoryski, ale też pierwszy misjonarz salezjański, koadiutor Feliks Kaczmarczyk, który wyjechał do Kolumbii pod wodzą ks. Rabagliatti 1 grudnia 1889 r., aby w Bogocie w naszej szkole zawodowej uczyć chłopców szewstwa. W dziewięć lat potem, od maja 1899 r. będzie prowadził warsztaty szewskie w kolegium salezjańskim w Walencji w Wenezueli. Była to XVI ekspedycja misyjna. Następny Polak wyjechał w 1891 r. do Argentyny w XVII ekspedycji misyjnej a był to kleryk Jan Sikora. W 1893 r. w XXV ekspedycji misyjnej wyjechało do Argentyny dwóch Polaków: kleryk Stanisław Cynałewski i koadiutor Jakub Sikora, który pracował w Ziemi Ognistej wśród Indian Alakaluf i Onas. Dzięki zgromadzonym przez niego eksponatom powstało w Buenos Aires jedno z najbogatszych muzeów misyjnych.

W dwa lata potem w 1895 r. w XXIX ekspedycji misyjnej było już 10 Polaków, z których 8 udało się do Chile, jeden do Wenezueli (kleryk Piotr Opalski) i jeden do Tunezji w Północnej Afryce (koadiutor Ignacy Żurek). W XXX ekspedycji misyjnej w 1896 r. wyjechało na misje 7 Polaków: 2 do Argentyny, 3 do Brazylii i po jednym do USA i Wenezueli. W następnym roku – 1897 – w XXXI ekspedycji misyjnej było 11 Polaków, z których 4 udało się do Brazylii, 3 do Argentyny, po jednym do Wenezueli, Chile San Salwadoru,

¹⁰ Fax z Inspektoratu Salezjańskiego Okręgu Wschodniego w Moskwie do ks. St. Szmidta z dnia 10 czerwca 1997 r.

¹¹ Por. K. Szczerba, *Kontakty Polaków z księdzem Janem Bosko*, „Seminare” 9, 1987-1988, s. 124.

Meksyku. W roku otwarcia domu w Oświęcimiu, w 1898 r. wyjechało na misje aż 16 misjonarzy polskich: 10 do Argentyny, 3 do Chile, 2 do Brazylii i 1 do San Salvadoru. Dotychczas wyjeżdżali aspiranci, koadiutorzy, lub klerycy. Pierwszym, który na misjach otrzymał święcenia kapłańskie w 1896 r., był kleryk Stanisław Cynalewski, potem w 1899 r. kleryk Piotr Opalski, w 1900 r. zostali wyświęceni klerycy Ludwik Dąbrowski, Karol Jamrozy, Teofil Twórz i Józef Zaniewicz. Pierwszym księdzem, który wyjechał na misje do Brazylii w 1901 r. był ks. J. Kopczyński¹².

Pierwsi kandydaci na misjonarzy rekrutowali się z chłopców, którzy uciekając, często w dramatycznych okolicznościach z polskich ziem pod zaborami, znajdowali schronienie i naukę w domach salezjańskich w Turynie, zwłaszcza w domu na Valsalice pod Turynem (1888-1898), gdzie do rozbudowy budynków szkolnych walenie przyczynił się ksiądz August Czartoryski, a wychowawcą polskich chłopców był ksiądz Wiktor Grabelski, któremu pomagali Rychłowski i Trawiński, czy w Lombriasco (1894-1902), gdzie chłopcy polscy znaleźli opiekuna i nauczyciela w osobie kleryka Józefa Kopczyńskiego i kleryka Józefa Heintzla. Polscy chłopcy uczyli się też w Ivrea, Foglizzo i Penango (1901-1910). Nowicjat odbywali przyszli misjonarze bądź we Włoszech (San Benigno, Foglizzo, Ivrea, Valsalice, Lombriasco, Alassio), bądź na misjach w Argentynie (Bahia Blanca i Patagones), w Brazylii (Lorena, Palmeiros), w Chile (Macul, Punta Arenas), w Urugwaju (Magna), czy w Palestynie (Beitgemal, Betlejem). Potem, gdy salezjanie zaczęli działalność w Polsce i powstał pierwszy dom w Oświęcimiu, powiększa się grono nie tylko salezjanów polskich, ale też i misjonarzy wyruszających do pracy z Polski¹³. Jeżeli w latach 1889-1894 wyjechało na misje zaledwie 4 Polaków, to w latach 1895-1910, czyli do śmierci następcy ks. Rua, liczba ta wzrosła do 81 salezjanów i 10 aspirantów. Do wybuchu drugiej wojny światowej liczba ta wzrosła do 221. Do roku jubileuszowego stulecia misji salezjańskich w 1975 r. na tereny misyjne wyjechało 324 salezjanów Polaków, w tym 73 księży, kleryków 184, koadiutorów 47 i aspirantów 20. Gdyby do tej liczby dodać także salezjanów pracujących wśród emigrantów polskich w USA i w Europie a także salezjanów pochodzących z polskich rodzin na emigracji, to liczba ta wzrosła do 451: 174 księży, 194 kleryków, 63 koadiutorów i 20 aspirantów¹⁴.

Z wykazu osób i domów Towarzystwa Salezjańskiego w roku jubileuszowym wynika, że w latach 1889-1975 zmarło 83 naszych misjonarzy: 56 księży,

¹² Por. St. Kosiński, *Działalność misyjna Salezjanów polskich*, [w:] *75 lat działalności Salezjanów w Polsce, Księga Pamiątkowa*. Łódź-Kraków 1974, s. 158; por. też F. Socha, *Polscy Salezjanie na misjach*, [w:] *Idąc tedy nauczajcie – 100 lat misji salezjańskich*, Łódź-Kraków 1976, s. 73.

¹³ Por. St. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa – Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. – 1919)*, Roma 1997, s. 300 n.

¹⁴ Por. F. Socha, *Polscy salezjanie na misjach*, dz. cyt., s. 75.

8 kleryków i 18 koadiutorów. Równocześnie 21 kleryków opuściło Zgromadzenie.¹⁵ Z powodu trudnych warunków klimatycznych, choroby, starości wróciło do kraju 42 polskich misjonarzy.

W następnym dwudziestolecu (1976-1997) na misje wyjechało z Polski 190 misjonarzy salezjańskich: księży 112, kleryków 70, koadiutorów 7 i jeden pomocnik salezjański. Wystąpiło 13 kleryków, przeszło do diecezji 5 księży, 3 księży ad statum laicalem, wróciło do Polski 22, zmarło 7¹⁶. Z 514 misjonarzy salezjańskich, którzy wyjechali w latach 1889-1996, zmarło już 184 (zarówno na misjach jak i tych, którzy powrócili do Polski)¹⁷. Aktualnie na misjach mamy 166 salezjanów, w Polsce żyje około 30 weteranów pracy misyjnej¹⁸.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych salezjanie polscy „odkrywają” Czarny Ląd, choć obecność nasza zaczęła się tam znacznie wcześniej, bo już w 1895 r. wyjeżdża do **Tunisu** (La Marsa) ko. Ignacy Żurek i będzie tam pracował do 1903 r. W 1899 r. wyjeżdża do **Egiptu** (Aleksandria) kl. Ludwik Kaszyca i będzie tam pracował do 1904 r. W latach 1932-33 w Aleksandrii będzie uczył ks. Jan Siara. Dziś pracowali i pracują tam ks. Ryszard Maślanka, ks. Jan Bednarz, ks. Lech Idźkowski, klerycy: Grzegorz Kubiński, kl. Mariusz Dybich, kl. Ireneusz Pyzik. W **Etiopii** od 1990 r. pracuje ks. Krzysztof Jasiński. Gdy skończyły się działania wojenne, w 1945 r. wyjechał z Francji do **Maroka** ko. Stanisław Padlewski i pracował tam aż do śmierci w 1982 r. W latach 1974 – 1977 w **Algierii i Maroku** pracował ks. Tadeusz Jania, który starał się dotrzeć do pracujących tam Polaków. Od 1951 r. niemal do śmierci w 1982 r. pracował w **Zairze (Demokratyczna Republika Kongo)** ko. Klemens Hlond, twórca wspaniałych warsztatów w Kafubu. W 1974 r. pojechali tam na misje ks. Edward Bielawski (+ 1979 r.) i ks. Władysław Mikulewicz, a po nich kilku wychowanków ks. Edwarda (w Polsce był kilka lat magistrem nowicjatu): ks. Piotr Paziński i kl. Jan Szkopiecki – 1976 r., ks. Jerzy Królak – 1978 r., ks. Tadeusz Kierbiedź – 1979 r. W czasie wojny (1944-46) ks. Józef Czerniecki pracował w Afryce jako duszpasterz i opiekun młodzieży w polskich obozach. W **Kongo Brazzaville** w Port Noir wśród polskich robotników pracował w latach 1974-1978 ks. Jan Bujalski, który potem przeniósł się do Zairu (1978-1980) i wreszcie do Meksyku (1982-1985), skąd wrócił na stałe do Polski.

W 1976 r. ks. Bernard Duszyński wyjeżdża do **Libii**, gdzie pełni funkcję kapelana polskich i włoskich zakonnic, pracujących w szpitalach w El Beida, oraz roztacza opiekę duszpasterską nad robotnikami z różnych krajów świata,

¹⁵ Por. *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w Polsce 1975 r. – wykaz osób i domów*, Kraków-Łódź, s. 250 n.

¹⁶ Dane z Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie.

¹⁷ Por. K. Cichecki, *Nekrolog Salezjanów Polskich*, Łusaka 1995 (mps).

¹⁸ Por. *Elenko 1997/1998, Polska Rodzina Salezjańska poza krajem*, Salezjański Ośrodek Misyjny, Warszawa.

zatrudnionych sezonowo na terenie Cyrenajki. 8 maja 1986 r. ks. Bernard został tam wikariuszem biskupa na okręg Cyrenajki¹⁹. W 1994 r. wrócił do kraju. W latach 1981-1982 pomagał mu ks. Jan Gniedziejko a w 1984 r. dotrze tam także ks. Tadeusz Kierbiedź, po krótkim pobycie w Zairze (1979-1983), i w roku 1988 ks. Eugeniusz Szmyt, po krótkim pobycie w Zambii (1982-83 i leczeniu w Polsce.

29 czerwca 1981 r. w czasie uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Różanostockiej, ks. Generał Idzi Vignano ogłosił, że przewodnikiem pierwszej grupy misjonarzy polskich do **Zambii** jest ks. Kazimierz Cichecki, liczący wówczas 63 lata. **Progetto Africa** stało się rzeczywistością w Polsce salezjańskiej. Wybrani współbracia udali się na ośmiomiesięczne przygotowanie językowym do Anglii. Ze względu na zły stan zdrowia ks. Józef Koszewnik zrezygnował z ukończenia kursu i wyjazdu na misje. Po powrocie do Polski misjonarze: ks. Józef Bem, ks. Jan Bernaś, ks. Piotr Boryczka, ks. Kazimierz Cichecki, ks. Paweł Dziadkiewicz, kl. Stanisław Jagodziński, ks. Stanisław Juszczak, ks. Tadeusz Molendowski, ks. Ludwik Karczewski, ks. Józef Ojczyk, ks. Henryk Sak i ks. Eugeniusz Szmyt. Zostali uroczyście pożegnani w Oświęcimiu a następnie dali się 20 września 1982 r. do Rzymu, gdzie brali udział w kanonizacji o. Kolbe a następnie w Turynie w Bazylice Wspomożycielki ks. Generał wręczył im krzyże misyjne. Do Zambii odlecieli 11 października a w Lusace wylądowali następnego dnia. Ks. Karczewski i ks. Sak byli weteranami pracy misyjnej, bo pracowali swego czasu w Brazylii. Mieli obsługiwać w Zambii obóz uchodźców z Angolii w Meheba Camp (diecezja Solvesi), mówiących po portugalsku. Zły stan zdrowia sprawił, że najpierw ks. Karczewski i ks. Juszczak wycofali się z pracy misyjnej, a po nich do Polski na leczenie musiał wrócić także ks. Szmyt. Kl. Jagodziński zapoczątkował całą serię wyjazdów kteryckich do Zambii. W latach 1982-1997 przybyło z Polski 62 salezjanów, jeden pomocnik salezjański, Czesław Cwojdziański i ko. Jan Orysiuk z Anglii. Razem 64: 27 księży, 32 kleryków, 4 koadiutorów i jeden pomocnik. Do polski wróciło 3: ks. Jan Bernaś, ks. Henryk Sak i Czesław Cwojdziański. Zmarło dwóch: ks. Ludwik Karczewski i ko. Jan Orysiuk. Przeszło do innych prowincji 4 i opuściło Zgromadzenie: 12, w tym 9 kleryków i 3 księży (ks. Juszczak porzucił kapłaństwo, księża Wysocki i Rządca przeszli do diecezji). Jeden z kleryków przeszedł na koadiutora (kl. P. Radomski). Studia teologiczne klerycy odbywali zasadniczo w Kenii, niektórzy w Anglii i Włoszech, jeden wrócił na studia do Polski. Dziś (1997) pracuje w Okręgu Zambii 62 salezjanów: 43 – Polaków, 17 – Zambian, 1 – Włoch, i 1 – Hindus. Jest także 2 – nowicjuszy i 3 kandydatów do nowicjatu. W 1998 r. zostanie wyświęcony pierwszy salezjanin Zambianin – diakon Clement Mulenga²⁰. Od 1995 r. współ-

¹⁹ Por. Ks. Bernard Duszyński Wikariuszem Biskupa Cyrenajki, „Nostra” 271, 1986, s. 16.

²⁰ Por. List ks. K. Cicheckiego do przyjaciół misji, Lusaka dn. 12.07.1997 r.

bracia z Zambii pracują także w **Zimbabwe** i od 1996 r. **Malawi** a w listopadzie 1997 r. rozpoczynają pracę w **Namibii**²¹. Oprócz szkoły rolniczej w Lufubu, dużej szkoły zawodowej w Chingoli i mniejszych w Kazembe (stolarska) i Luwingu (żawodowa), prowadzimy drukarnię w Lusace-Tersianum Press, gdzie także kształcą się chłopcy i przez kilka lat prowadziliśmy księgarnię katolicką. Salezianie prowadzą także wykłady z filozofii i teologii w Seminarium Archidiecezjalnym, Wydział Młodzieżowy w Kurii Arcybiskupiej w Lusace, duszpasterstwo i naukę religii w gimnazjum państwowym w Luwingu. Od kilku lat także istnieje duszpasterstwo powołaniowe i prenowicjat w Lusace-Makeni²².

Za misję zambijską byli odpowiedzialni salezianie polscy czterech inspektorii, ale bezpośrednio misja ta podlegała inspektorii warszawskiej. Delegatem inspektora w Zambii został ks. Kazimierz Cichecki²³ Urząd ten pełnił do 1990 r. Zastąpił go na urzędzie ks. P. Boryczka, który też, gdy 2 lipca 1993 r. Zambia stała się niezależnym okręgiem, został w następnym roku mianowany inspektorem²⁴.

„Progetto Africa” poszerzyła obecność salezjanów polskich na Czarnym Kontynencie. W 1987 r. powstaje misja salezjańska w **Ugandzie**. Pionierami są: ks. T. Grzegorzewski, ks. R. Józwiak, ks. H. Juszczak i ks. B. Popowski. Uroczystego otwarcia parafii, oratorium i szkoły stolarskiej w Bombo dokonano 8 grudnia 1989 r. W 1990 r. przyjadą tam kl. J. Rządca i kl. M. Turbiarz, a w 1991 r. kl. J. Marciniak. Związana administracyjnie z Polską misja w Ugandzie zostaje w 1994 r. połączona z Wizytatorią Afryki Wschodniej z siedzibą w Kenii.

W 1988 r. kl. Wójcik zostanie wysłany do **Tanzanii**. W 1990 r. dojedzie tam kl. H. Tucholski. Również w 1988 r. kl. Zb. Majcher zaczął pracę w **Kenii**, gdzie już od kilku lat uczyli się nasi teolodzy z Zambii W 1990 r. przybędzie tam ks. R. Sajdak, który następnie przeniesie się do **Sudanu**. W 1991 r. zostanie w Nairobi profesorem Pisma św. po studiach w Rzymie ks. Zb. Owczarek a w 1996 r. także ks. K. Rychcik z Zambii, po ukończeniu teologii moralnej na UPS-ie. W 1995 r. przybędzie tam ks. Maron. Do **Ghany** przybył najpierw kl. K. Niżniak (1994 r.) a po nim ks. M. Pańczyk (1995 r.). W 1995 r. ks. M. Kulig i ks. Zb. Zomerfeld wyjechali do **Republiki Południowej Afryki**. Dziś ks. Kulig pracuje w **Lesotho**. W rok potem klerycy A. Bartol i Zb. Wojciechowski pojechali do **Republiki Środkowoafrykańskiej**. Ks. K. Kot wyjechał w 1988 r. do Zambii, ale po zmianie inspektorii pracuje dziś w **Sierra Leone**, podlegającej inspektorii w USA. Od 1997 r. w **Czadzie** podjął pracę ks. Roman Kaleta.

²¹ Por. List ks. K. Cicheckiego do ks. St. Szmida, Lusaka dn 6.09.1997 r.

²² Por. List ks. K. Cicheckiego do ks. St. Szmida, Lusaka dn 21.06.1997 r.

²³ Por. Pismo Inspektoratu Salezjańskiego w Warszawie 120/2D/83, z dn 24.06.1983, „Nostra” 241, 1984, s. 49.

²⁴ Por. *La Societa di San Francesco di Sales nel sessennio 1990-95*, Roma 1996, s 118.

W 1988 r. ks. Paweł Pawlik wyjeżdża na **Samoa**, skąd po kilku latach przenosi się do pracy w **Australii**. Na jego miejsce jedzie w 1994 r. ks. Jan Walenciej, który jest opiekunem aspirantów do Zgromadzenia. Poprzednio w latach 1923 – 1924 w Australii pracował ks. Jan Siara, któremu powierzono organizowanie misji w okręgu Kimberley ze stacją misyjną w Broome. Gdy przełożeni zrezygnowali z tej misji, przeniósł się do Chin. Po drugiej wojnie światowej pracowali w Australii ks. Józef Krasocki i ks. Jan Rutkowski, pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, który pracował najpierw na Filipinach. Obaj zajęli się polskimi emigrantami²⁵.

W 1992 r. wyjechał do **Japonii** ks. Wacław Nosal. Pracował początkowo z aspirantami do Zgromadzenia a następnie w duszpasterstwie parafialnym w Tokio. Poprzedził go w setną rocznicę śmierci ks. Bosko w 1988 r. ks. Piotr Solich. Który pracuje w duszpasterstwie a także uczy i pełni funkcję wychowawcy w Salezjańskiej Wyższej Szkole Technicznej w Tokio. Był też administratorem w seminarium Tokio Chofu. Pierwszymi salezjanami polskimi, którzy rozpoczęli pracę salezjańską w Japonii w 1937 r., byli klerycy Michał Moskwa i Nikodem Pisarski. Obaj w 1996 r. świętowali złoty jubileusz kapłaństwa. Ks. Moskwa był magistrem nowicjatu i spowiednikiem w naszym seminarium, uczył muzyki i języka łacińskiego, religii, opiekował się polskimi klerykami, którzy przyjeżdżali na misje. Jest autorem pięknej książki autobiograficznej *Odblaski*, pisze do przyjaciół piękne listy z okazji świąt. Aby uczcić milenium chrztu Polski, sprowadził spory kamień z rodzinnych stron w Rzeszowskim, na którym widnieje napis: „Polonia semper fidelis”. Kamień ten znajduje się na świętej górze Fuji obok figury Wspomożycielki. Razem z ks. Pisarskim zbudowali w seminarium na Chofu w Tokio piękną kaplicę Częstochowskiej Pani. Ks. Pisarski wśród wielu zajęć i funkcji był także dyrektorem kilku naszych szkół, należał do rady inspektorialnej, był też administratorem i proboszczem. Za zasługi na polu wychowania otrzymał w 1974 r. z rąk cesarza złotą czarękę. Dzięki zabiegom ks. Moskwy przyjechała do Japonii grupa kleryków w 1974 r.: Jan Alojzy Bury, Paweł Głogowski, Jerzy Adam Konaszewski, Andrzej Michniak, w 1975 r. Andrzej Wiśniewski i w 1978 r.: Stanisław Kundzicz, Jan Oliwa i Tadeusz Soboń. Z grupy tej opuścili Zgromadzenie: Kundzicz, Oliwa i Wiśniewski. Ks. Głogowski, ks. Konaszewski, ks. Soboń pracowali początkowo w naszych sierocińcach a obecnie są proboszczami na parafiach misyjnych. Ks. Michniak pracuje w naszej Szkole Technicznej, ks. Bury pracuje w naszych sierocińcach, był wychowawcą i nauczycielem w szkole podstawowej a w 1990 r. został dyrektorem sierocińca w Nakatsu, a obecnie dyrektorem domu w Beppu²⁶.

²⁵ Por. J. Nowacki, *Salezjanie polscy na misjach w latach 1889-1969*, Kraków 1968, s. 67 (mps).

²⁶ Por. St. Szmídt, *Misje salezjańskie w Azji*, [w:] *Symposium na temat 120 lat misji salezjańskich*, Warszawa 1995, s. 67.

W 1993 r. wyjechał na asystencję na **Filipiny** kl. Arkadiusz Mikocki. Spotkał tam ostatniego Polaka, ks. Feliksa Głowickiego. Zarówno ks. Głowicki jak i jego polscy współbracia rozpoczęli pracę misyjną w **Chinach**. Po dojściu do władzy komunistów salezianie zostali usunięci z Chin kontynentalnych. Część osiadła w Hong Kongu, Makau i na Tajwanie, inni przenieśli się na Filipiny. Należeli do nich także Polacy: ks. Jan Buchta, ko. Paweł Prokopowicz i ks. Feliks. Głowicki. Pierwszy rozpoczął pracę misyjną w Chinach w 1921 r. kl. Teodor Wieczorek (1888-1957), który jako ksiądz pracuje najpierw w okręgu Heung Shan, potem w Hong Kongu, gdzie pełni funkcję dyrektora szkoły Św. Alojzego, jest dyrektorem administracyjnym inspektorii chińskiej, proboszczem parafii św. Antoniego, buduje seminarium, kościół św. Antoniego, i wielu innych obiektów salezjańskich. Po nim przybywają: w 1924 r. kl. Franciszek Pyka (1891-1930), który w następnym roku z powodu choroby opuszcza misje i w Europie umiera. W 1926 r. przybywa ks. Jan Siara (1887-1937), który najpierw jest wikariuszem generalnym biskupa z Makau na teren Heung Shan a potem dyrektorem i potem kierownikiem seminarium w Hong Kongu. Z powodu zdrowia i nie tylko opuszcza w 1933 r. Hong Kong, przenosi się na Bliski Wschód i wraca wreszcie do Polski, gdzie w 1937 r. umiera. W tymże roku przybył też ko. Jan Urban (1891-1953), z zawodu szewc. Z powodu trudności językowych przenoszą go przełożeni do Tajlandii a wreszcie wraca do Włoch i tam w 1953 r. umiera. W 1929 r. przyjeżdżają: kl. Jan Buchta (1906-1972), kl. Wiktor Spinek (1900-1978), kl. Władysław Wieczorek (1903-1942). Klerycy Spinek i Wieczorek wracają wkrótce do Polski, gdzie kończą teologię i zostają księżmi. Kl. Buchta zostaje księdzem w 1935 r. Pracuje najpierw jako kierownik w St. Louis School w Hong Kongu a potem dyrektorem znakomitej szkoły Yuet Wah College w Macau W 1954 r. wyjeżdża na Filipiny, gdzie pięknie pracuje w kilku szkołach jako kierownik i dyrektor w Canlubabg Agriculture College. Na skutek wypadku samochodowego traci pamięć. Kończy życie we Włoszech w domu dla nieuleczalnie chorych współbraci w Bagnolo. Znał doskonale kilka języków. Inteligentny i pracowity. W 1934 r. ko. Antoni Wróbel (1908-?), który z powodu zdrowia wraca do Polski i opuszcza Zgromadzenie. W 1936 przybył. ks. Marian Mielczarek (1907-1951), który pracował w Macau jako katecheta, potem administrator i wreszcie zostaje dyrektorem w Szanghaju. Choroba przeżywa pięknie zapowiadającą się pracę. Umiera w czasie operacji w Macau 28 lipca 1951 r. Razem z nim przybył kl. Tomasz Szeliga (* 1915), który asystuje chłopców w Macau, uczy się teologii w Hong Kongu i jako ksiądz pracuje na terenie Wikariatu w Shiu Chow. Po wypędzeniu przez komunistów pracuje w Hong Kongu i wreszcie wyjeżdża w 1968 r. do Kanady. W 1937 r. przyjeżdża z ks. Wieczorkiem ko. Paweł Prokopowicz (1910-1983), który dłuższy czas pracuje w Hong Kongu w administracji naszych domów, w wydawnictwie i pomaga ks. Wieczorkowi. Po jego śmierci wyjeżdża na Filipiny, skąd w 1972 r. wraca do Polski. Umiera w Czerwińsku. Znał doskonale kilka

języków. Na krótki czas przybywa w 1957 r. do Hong Kongu kl. Feliks Głowicki (* 1931), który potem jako ksiądz pracować będzie na Filipinach pełniąc funkcje administratora i dyrektora w kilku naszych szkołach²⁷.

Niemal równocześnie zaczęli Polacy pracę misyjną w Indiach. Pierwszym był ks. Leon Piasecki (1889-1957) i ks. Augustyn Dehlert (1888-1958), którzy przybyli do Indii w 1922 r. Ks. Leona skierowali przełożeni do nowo przejętej po salwatorianach niemieckich misji w Assamie w Indiach północno-wschodnich a ks. Augustyna do Tanjore na południu. Brak zdrowia nie pozwolił rozwinąć wszystkich możliwości ks. Dehlertowi. Natomiast ks. Piasecki zasłużył się bardzo dla misji w Indiach. Przez lata pracuje w Dolinie Bramaputry w malarycznym klimacie spędzając ponad 200 dni w roku na wędrówkach misyjnych. Po podziale ogromnej misji zostawia zagospodarowane Gauhati a przenosi się do Dibrugarh, gdzie wszystko trzeba zaczynać od nowa. Oprócz dziesiątków małych kościółków wystawi wspaniałą świątynię Sercu Bożemu w Dibrugarh, która potem zostanie katedrą w nowo utworzonej diecezji. Wydawał czasopismo w języku hindi. W czasie wojny pracuje w Kalkucie jako proboszcz katedry, dyrektor wydawnictwa, dyrektor administracyjny prowincji, dyrektor domu. Potem pracuje w sanktuarium maryjnym w Bandel. Oprócz sierocińca w Gauhati wybudował seminarium w Bandel, potem drugie w Sonada u podnóża Himalajów i wreszcie wraca pod koniec życia w Dolinę Bramaputry, gdzie w 1957 r. ginie tragicznie przejechany przez ciężarówkę. Potem przybywają: w 1923 r. ks. Jerzy Piesiur (1885-1945), który pracuje pięknie w diecezji Krishnagar. Pracę przerywa choroba, która na kilka lat przed śmiercią zupełnie go paraliżuje. Ks. Władysław Klimczyk (1893-1974) przybywał dwa razy do Indii: w 1929 r. i po przerwie spowodowanej wybuchem wojny, gdy był na odpoczynku w Polsce, w 1947 r. Pracował w duszpasterstwie misyjnym w okolicach Madrasu. W 1959 r. wraca do Polski. Ks. Paweł Bazgier (1891 – 1965) przybył do Indii w 1930 r. i nigdy ich nie opuścił. Wspaniały duszpasterz, a także profesor filozofii i teologii w naszym i w seminarium diecezjalnym, doskonały kierownik duchowy i spowiednik osób poświęconych Bogu i wiernych. W 1948 r. na krótki pobyt przybył do Indii ko. Klemens Hlond (1901-1982). Organizował szkołę zawodową i warsztaty w Madras. Po trzech latach przeniósł się do Afryki-Zair²⁸.

Już pod koniec ubiegłego wieku rozpoczęli polscy salezjanie pracę misyjną na **Bliskim Wschodzie**. Ks. A. Szczęsnowicz odbywa nowicjat w Beitgemal w latach 1895-1896 a potem pracuje przez 26 lat w Palestynie. Księdzem został w 1901 r. Do Polski wrócił w 1921 r. Za nim podążają kleryk Jan Wiśniewski, księży: Aleksy Siara, który w latach 1912-1914 pracował w Adampolu

²⁷ Por. tamże, s 57 n.

²⁸ Por. tamże, s. 62 n.

w Turcji, Piotr Zaręba, który także pracował w Adampolu w latach 1922-1935, a następnie wrócił do Polski, ks. Antoni Wojdas, który w 1934 r. wyjechał do Istanbuhu i pracował tam do śmierci w 1949 r. W latach 1935 -1937 pracował w Adampolu. W 1937 r. przyjechali do Palestyny: kl. Paweł Michałek, oraz kl. Jan Kot (Włodowski). Obaj otrzymali święcenia w 1946 r. w Jerozolimie. Ks. Michałek wrócił do Polski w 1947. Ks. Kot pracował Beitgemal, w Adampolu w Turcji i w Teheranie, stolicy Iranu. W 1966 r. wrócił do Polski. W 1938 r. przyjechali: kl. Jan Krupiej, który opuścili Zgromadzenie, oraz kl. Edward Świder, który został księdzem w 1946 r. w Jerozolimie i pracował w Palestynie do 1947 r. Uczył w salezjańskiej szkole rolniczej w Beitgemal języka angielskiego, matematyki i religii. W czasie wojny był też kapelanem wojska polskiego w Jerozolimie i Tel Avivie. Wrócił do Polski. W czasie wojny przybyli na Bliski Wschód: ks. Antoni Guzik, który przez 5 lat pełnił obowiązki kapelana żołnierzy a następnie kobiet ze służb pomocniczych. Zajmował się też młodzieżą junacką, stacjonującą w salezjańskiej szkole w Nazarecie. Uczył religii, starał się o podręczniki i książki. Pomagał mu kl. Paweł Michałek, uczący młodzież arabską w naszej szkole. Ks. Franciszek Tomasik, który przedostał się wraz z wojskiem polskim z Rosji do Iranu. Uratował od zagłady 2200 sierot i dzieci polskich. Otworzył 17 zakładów, 17 szkół podstawowych, 2 gimnazja i 2 licea. Organizował różnego rodzaju kursy. Pracował też w Betlejem i do końca życia w Syrii w Damaszku, gdzie zmarł w 1961 r.²⁹ Przez jakiś czas (1942-1943) pomaga mu ks. Józef Czerniecki, który w 1943 r. z Iranu wyjeżdża z polskimi sierotami do Południowej Afryki (Oudtshoorn), gdzie jest duszpasterzem 200 dziewcząt i 300 chłopców³⁰. W 1942 r. znalazł się też w Iranie a potem nawet w Indiach z grupą polskich sierot ko. Jan Orysiuk Po wojnie osiadł w Anglii³¹. Chlubne tradycje dawnych misjonarzy podejmują młodzi salezianie polscy. W 1977 r. wyjeżdża do pracy z Polonią w Iranie ks. Teodor Bartnik, który w latach 1971-1976 pracował w Brazylii. Rewolucja islamska Ajatollaha Homeiniego w 1979 r. przekreśliła pięknie zapowiadającą się pracę³². W latach 1990-1993 podjął ją znów ks. Jarosław Dobkowski, który wraz z ks. Kazimierzem Gajowym, przybył do Palestyny w 1983 r. Dziś obaj pracują w Libanie w naszej szkole i ośrodku młodzieżowym w El Houssoun, gdzie od 1994 r. ks. Gajowy jest dyrektorem. Pracował tam w latach 1991-93 także ks. Lech Idźkowski, który jako kleryk przybył do Palestyny w 1985 r. a dziś studiuje na UPS-ie w Rzymie. W 1986 r. przybył do Palestyny kl. Krzysztof Jasiński, który

²⁹ Por. J. Nowacki, *Misjonarze polscy na misjach w latach 1889-1968*, Kraków 1968, s. 69 n.

³⁰ Por. list autobiograficzny ks. J. Czernieckiego do autora artykułu z dn. 23.02.1987 (archiwum autora).

³¹ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 60.

³² Por. korespondencję ks. St. Szmidta z ks. Bartnikiem (archiwum autora).

po święceniach pracuje w Etiopii. W 1987 r. do Palestyny przybyli klerycy: Jan Bednarz i Ryszard Maślanka oraz ko. Grzegorz Nowak, który jakiś czas pracował w kantynie w Cremisan i wrócił do Polski. Ks. Jan i ks. Ryszard po święceniach pracują w Egipcie. Ostatnio przybyli tam: kl. Marian Dybich – 1992 r. (opuścił Zgromadzenie), kl. Ireneusz Pyzik – 1993 r. i kl. Grzegorz Kubiński – 1995 r. Po odbyciu asystencji studiują teologię w Cremisan³³.

Zapoczątkowane pod koniec XIX w. wyjazdy polskich współbraci do **Ameryki Łacińskiej** trwają do dziś. W 1984 r. wyjechał do **Argentyny** ks. Jan Fiedorowicz. Do dziś pracuje wśród emigrantów ukraińskich. W cztery lata potem (1988) pojedzie do Patagonii ks. Alojzy Gryszko, który w Truncado pełni funkcję dyrektora, proboszcza i administratora tamtejszych dzieł. Z dawnych misjonarzy pracuje w San Isidoro ks. Władysław Czerwiec, który wyjechał na misje w 1926 r. Pierwszy przyjechał tam w 1891 r. ko. Jan Sikora, który pracował wśród Indian neofitów ze szczepu Onas i Alakaluf. Dzięki jego zbiorom powstało wspaniałe Muzeum Misyjne w Buenos Aires³⁴. W 1893 przybyli tam kl. Stanisław Cynalewski i ko. Jakub Sikora. Ks. Cynalewski łączył pracę salezjańską w naszych szkołach z troską o emigrantów polskich. „Akcja ta, prowadzona przez niego z wielkim nakładem sił i czasu, nie znalazła właściwego zrozumienia u władz zakonnych i stała się pośrednio powodem jego odejścia ze Zgromadzenia”³⁵. W 1896 przybywają kl. Liberski Wojciech i kl. Ignacy Hlond, który potem pracował jako nauczyciel w Bernal a następnie jako dyrektor szkoły rolniczej Uribelarrea. Duże zasługi dla dzieła salezjańskiego ma ks. Józef Oleś, gorliwy misjonarz i cichy ambasador polskości. Do Argentyny przybył w 1898 r. razem z 10 polskimi współbraćmi i przez szereg lat pracował zakładach salezjańskich. Pomagał też polskim emigrantom i nigdy „nie przestał myśleć o ojczyźnie. Prostował uprzedzenia ku Polsce i wykazywał wobec Argentyńczyków słuszną sprawę polskiej”³⁶. Zmarł w 1924 r. nie odwiedziwszy niepodległej ojczyzny. Obok niego wymienić trzeba ks. Franciszka Grzesika, kierownika studiów w szkole św. Rodziny w Bernal, ks. Karola Fliegera i ks. Franciszka Wilczka, ewangelizujących Indian w pampasach, oraz ks. Ludwika Dąbrowskiego, który długi czas przebywał w Comodoro Rivadaria, gdzie pracowało wielu Polaków w eksploatacji złóż naftowych. Wiele złóż odkrył ks. Ludwik. Władze argentyńskie uznały to miejsce za kolebkę przemysłu naftowego w Argentynie. W 1903 r. przybył do Patagonii i spędził tam 30 lat ks. Jan Marciński, wychowawca i nauczyciel Sługi Bożego Zefiryne Namuncura, syna kacyka indiańskiego³⁷. Był też przez pewien czas dyrektorem w Bahia

³³ Dane z Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie.

³⁴ Por. J. Nowacki, *Salezjanie polscy na misjach*, dz. cyt., s. 13.

³⁵ Por. St. Kosiński, *Działalność misyjna salezjanów polskich*, dz. cyt., s. 164.

³⁶ *Udział Polaków w misjach salezjańskich*, „Młodzież Misyjna” 9, 1925, s. 124.

³⁷ Por. H. Wróbel OFM, *Wkład Polaków w ewangelizację Argentyny*, „Studia Polonijne” 15, 1993, s. 62.

Blanca, gdzie zakończył w 1955 r. pracowite życie. W sumie pracowało w Argentynie około 40 polskich salezjanów.

Drugim krajem, do którego wyjechała duża liczba polskich salezjanów to **Brazylia**. Ostatnio w 1996 r. pojechał tam ks. Albert Rypel, Poprzedził go w 1995 r. kl. Adam Parszywka, w 1993 r. ks. Henryk Komenda i w 1990 r. kl. Michał Siler, który po święceniach w 1996 r. rozpoczął pracę wśród Indian Yanomami, oraz ks. Ślazyk, który miał się zająć Polonią w Sao Paulo. Niestety razem z ks. Komendą opuścili Zgromadzenie. W latach 60 i 70 wyjechało tam kilku współbraci, m.in. w 1963 r. ks. Bolesław Wyszomirski, który do śmierci pracował w Cucui, w nieprzebytej puszczy nad Rio Negro na pograniczu Brazylii, Kolumbii i Wenezueli. W 1968 r. przybył tam ks. Władysław Klinicki, który najpierw przez 17 lat pracował w Ekwadorze (1950-1968) a w rok potem ks. Deja Klemes i ks. Ludwik Karczewski. Swego czasu ks. Klemens pracował wśród Indian Szawantes i Bororo w puszczy Mato Grosso. Po nich przyjechali tu w 1970 r. ks. Teodor Bartnik i ks. Andrzej Gil a w 1972 r. ks. Józef Sianko, który rozpoczął pracę misyjną w Recife budując wspaniałą kościół Matce Bożej³⁸. Ostatnio (1995-1997) zbudował ósmy kościół na brazylijskiej ziemi, tym razem w Juazeiro do Norte. Potem przyjechali: ks. Henryk Sak (1974), kl. Marek Ekert (1975), kl. Józef Bogusz, kl. Bronisław Samselski i ks. Sławomir Bronakowski (1976), który od lat pracuje wśród Indian na rozległych parafiach w puszczy Campo Grande. Drogę torowali im koadiutor Jan Sterczewski (1894), kl. Sierkiewicz Andrzej, kl. Twórcz Teofil, koadiutor Urbanowicz Wojciech (1896), kleryk Andrzej Burzyński, koadiutor Franciszek Szkopek, kl. Stanisław Banisz, kl. Karol Jamrozy (1897), kl. Doroszewski Klemens, kl. Krzemyk Adolf (1898), kl. Broda Piotr (gdy został księdzem pełnił funkcję magistra nowicjatu i dyrektora w Jaboatao), ko. Bywalec Walenty, kl. Szymon Hugo, kl. Zajkowski Konstanty (1899) i wielu innych. Salezjanie polscy pracowali w naszych szkołach lub na misjach wśród Indian, zwłaszcza w Mato Grosso, albo na parafiach lub wśród emigrantów Polaków. O ks. Kocpzyńskim, ks. Baniszu, ks. Pradella i ich pracy wspomina Gardoliński. Salezjanie ci wycisnęli szczególne piętno na życiu zarówno polskim, jak i ogólnym miasta Rio Grande. Dbali nie tylko o życie religijne ludności, ale też dzięki swej pracy i sukcesom w dziedzinie stolarskiej, prowadzili bowiem od 1901 r. Liceum Sztuki i Rzemiosł, ułatwiali emigrantom nabywanie lekkich i tanich domów. Akcję zainicjował ks. Banisz a prowadził potem ks. Kuczewski, który jako dyrektor zakładu w Rio Grande był też jakiś czas duszpasterzem kolonii polskiej³⁹.

W 1924 r. przyjechał do Brazylii sługa Boży ks. Rudolf Komorek. Został skierowany do pomocy ks. Zajkowskiemu Konstantemu, niezmordowanemu duszpasterzowi Polonii brazylijskiej w Rio Grande i San Feliciano. Kierował

³⁸ Por. St. Szmidt, *Przyszedłem, aby im służyć*, Łódź 1979, s. 209 n.

³⁹ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 24.

tam przez 10 lat (1924-34) parafią polską, powierzoną polskim salezjanom. Zostawił po sobie pamięć człowieka i kapłana „oddanego bez reszty sprawom Bożym i miłości bliźniego... Szczególnymi względami darzył młodzież polską uczęszczającą do liceum salezjańskiego”⁴⁰. Wdzięczność wychodźców zaskarbili sobie również księży P. Hesse, J. Piasek, F. Rokicki, P. Śliwiński, S. Tycner, I. Wasilewski, A. Wąsik, który jest autorem historii Polski po portugalsku „Polonia Amada”⁴¹. Wszyscy przemierzali ogromne przestrzenie konno, wodą, czy nawet pieszo, by dotrzeć do Polaków, rozrzuconych po rozległych terenach brazylijskich i służyć im jako kapłani, głosząc słowo Boże, udzielając sakramentów. Ks. Hesse miał np. do obsługi „około 80 kaplic, rozrzuconych na przestrzeni setek kilometrów kwadratowych”⁴², ks. Karol Jamrozy działał wśród dłuższy czas wśród murzynów, mulatów i białych, w tym polskich emigrantów, ks. Śliwiński obsługiwał ponad 20 kaplic w południowej Brazylii, a paru latach przeniósł się do Sao Paulo, aby pracować wśród miejscowej Polonii. Ks. T. Twórz, który rozbudował szkołę w Recife, wystawił tam wspaniałą świątynię Matce Bożej, potem zbudował wspaniały zakład wychowawczy w Sao Paulo, a przy nim kościół i kaplicę dla Polonii, a poprzednio też kościół parafialny w Boge. O nim powiedziano, że „był sprawiedliwy, twardy i święty”⁴³. Pracę wśród Polaków kontynuowali, przybyli do Brazylii po wojnie, ks. Antoni Łatka, ks. Jan Kaspzyk, po nich ks. Stanisław Łobaza i ostatnio ks. Józef Ślazyk, a po jego nieudanym starcie ks. Władysław Klinicki. Dzieło to przejęli Chrystusowcy. Ks. Jan Dec przybył do Brazylii w 1947 r. W szkołach salezjańskich wykładał fizykę, matematykę, rysunek techniczny, ale jego hobby to elektronika, zresztą nie tylko hobby, bo elektronikę studiował, dlatego po zajęciach szkolnych prowadzi kursa z tej dziedziny wiedzy dla pracowników firmy produkującej aparaty elektroniczne. W latach 1884-1997 wyjechało do Brazylii 105 salezjanów polskich⁴⁴.

W **Boliwii** pierwszym Polakiem był ko. Franciszek Grzegorzczak, który dotarł tutaj w 1898 r. Zajmował się gospodarstwem i uprawą winorośli w La Paz. Rząd boliwijski dał mu dyplom pierwszego stopnia za wyrób wina, które z etykietą „Vino Salesiano” rozchodziło się po całym kraju. Nazywano je też „Vino di Don Francisco”. Ko. Grzegorzczak oddał też w szpitalu płyty swej skóry osobie poparzonej. Pisały o tym gazety⁴⁵.

⁴⁰ E. Gardoliński, *Polacy w Rio Grande do Sul, [w:] Emigracja Polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, Warszawa 1971, s. 137.

⁴¹ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 20 n.

⁴² Por. *Udział Polaków w misjach salezjańskich*, dz. cyt., s. 123.

⁴³ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 28 n.

⁴⁴ Por. tamże, s. 46. Autor podaje 64 nazwisk (1884-1969) i po dodaniu najnowszych danych z Domu Generalnego (1969-1996) uzyskuje się taką cyfrę. Dane te zawdzięczam ks. M. Kaczmarzykowi z Rzymu.

⁴⁵ Por. tamże s. 155.

W La Paz i Sucre powstały wspaniałe kolegia salezjańskie dzięki inicjatywie ks. Floriana Giebela, który ma zresztą nie tylko zasługi na polu budownictwa szkolnego. Jego podręczniki z literatury, historii, przyrody dla szkół podstawowych i średnich w Boliwii mają zatwierdzenie Ministerstwa Oświaty i do dziś są w użyciu⁴⁶. Przez jakiś czas pracował tam ko. Filip Kaczmarczyk, ks. Aleksander Michalski w latach 1940-1945 był radcą szkolnym w gimnazjum w La Paz, ks. Prus Władysław otrzymał święcenia w Potosi w 1946 r. potem pracował w Sucre jako radca szkoły zawodowej, ko. Rouba Jan przez 4 lata pracował w Sucre jako nauczyciel muzyki i elektryczności. W Cochabamba w małym seminarium pracował ks. Skrzężyna Jan⁴⁷. Boliwia należała do 1963 r. do inspektorii peruwiańskiej, stąd pracowali tam współbracia tamtej inspektorii. Pierwszym z Polaków, który przyjechał do nowo utworzonej inspektorii był ks. Józef Draugialis – 1966, po nim ks. Jan Borkowski – 1973, kl. Andrzej Lipiński – 1974, ks. Lucjan Kamiński, ks. Wacław Świerzbiołek i klerycy : Stanisław Pikor, Zdzisław Pikuła, Zbigniew Stelmach – 1975 i w 1976 r. ko. Józef Świerczyński. Ks. Draugialis przeszedł do diecezji i pracuje w USA. Także w USA pracuje ks. Kamiński i ks. Świerzbiołek. Kl. Stelmach w 1977 r. i kl. Lipiński w 1980 opuścili Zgromadzenie, inni powrócili do ojczyzny. Ks. Pikuła pracuje od 1989 r. na Białorusi.

Z 34 współbraci polskich pracujących w **Chile** pozostał tylko ks. Grobelak, który w 1991 r. przeniósł się tu z Hondurasu i ks. Bruno Rychłowski, profesor na uniwersytecie w Santiago i Valparaiso, napisał wiele podręczników dla szkół średnich, które mają aprobatę państwową a za zasługi dla szkolnictwa i wychowania został nagrodzony honorowym obywatelstwem Chile. Swego czasu był z ramienia Episkopatu Prezesem Katolickich Zakładów wychowawczych w Chile. W 1904 r. przybył do Chile wspaniały wychowawca i budowniczy, ks. Klemens Korda Sobisz. Dożył na misjach 94 lat a większość swego pracowitego życia spędził w Concepcion, gdzie wystawił na nowo Maryi Wspomożycielce Wiernych wspaniałą świątynię, zniszczoną przed laty przez pożar, a młodzieży chilijskiej wspaniałe kolegium i warsztaty. Jako dyrektor umiał sobie pozyskać serca współbraci, wychowanków i ich rodziców. Za zasługi dla wychowania i oświaty na pięćdziesięciolecie kapłaństwa otrzymał trzy złote medale, z których jeden w imieniu Państwa wręczył sam prezydent republiki. Gdy na starość skleroza zabrała mu pamięć wielu rzeczy, nie zapomniał i często śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”⁴⁸. Pracował tam też bardzo gorliwy misjonarz, ks. Szymon Wójcicki, który przemierzył kraj wielokrotnie wszędzie i wzdłuż śpiesząc z posługą duszpasterską tak ludności tubylczej, jak i emigrantom polskim. Uczył teologii ascetycznej w studentacie teologicznym, matematyki, fizyki i religii

⁴⁶ Por. *Dizionario Biografico dei Salesiani*, Torino 1969, s. 141.

⁴⁷ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 45 n.

⁴⁸ Por. St. Szmidt, *Przyszedłem, aby im służyć*, dz. cyt., s. 308.

w naszych gimnazjach. Ks. Dyrerowicz przyjechał do Chile w 1899 r. jako kleryk. Po święceniach pracuje w naszych zakładach w Santiago i Talca jako katecheta, potem jest dyrektorem w Linares, w Talca, rektorem kościołów w Iquique, Lorena i Santiago. W 1930 r. wrócił do Polski⁴⁹.

Polscy współbracia znaleźli się również w **Dominikanie** (ks. W. Dębski), oraz w **Ekwadorze**, gdzie jako pierwszy stanął do pracy ks. Jan Popowski, nieznużony misjonarz i szczególny opiekun emigracji polskiej, za co od rządu polskiego otrzymał w 1934 r. złoty krzyż zasługi. Obok niego trzeba wspomnieć ks. Franciszka Torkę, który długie lata uczył Hiwarosów i wybudował dla nich kilka szkół i kościołów. Wśród Hiwarosów pracował też ks. Troneczek Bronisław, który przebył na misje w 1933 r. W 1925 r. przybył tu ks. Albin Leśniak. Za zasługi na polu wychowania otrzymał wiele dyplomów i odznaczeń od władz szkolnych, wojskowych a także od prezydenta republiki honorowe obywatelstwo Ekwadoru. Dziś pracuje tam od 1961 r. ks. Stanisław Glauer i od 1990 r. ks. Andrzej Klonowski.

Wielu misjonarzy pracowało w **Kolumbii**. Spomiędzy nich trzeba wspomnieć ks. Juliana Matczyńskiego, który spędził tam 30 lat życia i przez 7 lat pracował wśród trędowatych w Aqua de Dios. Przez 6 lat wśród trędowatych w Kolumbii pracował ko. Michał Zabłocki. Wspominają go jednak przede wszystkim jako dobrego murarza naszych zakładów⁵⁰. Dziś pracuje tam od 1975 r. w diecezji Ariari ks. Bogusław Bujalski.

Polacy pracowali też przejściowo na **Kubie** – ks. Stefan Pływaczyk, w **Meksyku**: klerycy J. Brzozowski i P. Stelmasiński, oraz księża: L. Majchrzycki, J. Szaforz, R. Wieczorek. Zostali usunięci przez rząd antykościelny. Ostatnio pracował tam ks. Stanisław Bieniek i ks. Jan Bujalski. W **Nikaragui** pracował krótki czas kl. K. Bobkiewicz a w w **Paragwaju** kl. Grzegorz Kowalski (1899 r.) i od 1977 r. ks. Zdzisław Książek na misji wśród Indian w Chaco Paraguayo jako „misjonarz wędrowny”⁵¹ w **Urugwaju** kl. Aleksander Krzak (1902) i kilku salezjanów pochodzenia polskiego, o czym świadczą nazwiska, ale urodzili się już na obczyźnie (ks. Jan Kozioł, ks. Józef i Stanisław Sowińscy).

Duża grupa współbraci polskich przybyła do pracy misyjnej w **Peru**. W 1996 r. udał się tam ks. Dariusz Sobczak. Poprzedził go w 1984 r. ks. Henryk Abramek, w 1971 klerycy Roman Olesinski i Jan Pytlik, a w 1970 r. księża: Marian Jaromin i Józef Kurowski. Pracują tam także od 1987 r. ks. Piotr Dąbrowski, ks. Stefan Górecki, ks. Ryszard Łach, ks. Andrzej Papież, i od 1932 r. ks. Edmund Szeliga, który był nie tylko dobrym pedagogiem: uczył angielskiego, geografii, muzyki, ale jego prawdziwą pasją była geologia i kolonizacja.

⁴⁹ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 38 n.

⁵⁰ Por. tamże s. 44 n.; por. także *Polski misjonarz wśród trędowatych w Kolumbii*, „Przewodnik Katolicki” 7, 1958, s. 92.

⁵¹ *Salesiani di Don Bosco, Elenco 1997, Volume Secondo, Roma, s. 204.*

Odkrył kilka nieznanych dotychczas minerałów, które są teraz prawdziwą ozdobą muzeum uniwersyteckiego w Limie⁵². Przez 8 lat (1924-32) działał w Peru jako profesor i duszpasterz ks. Stanisław Kwietniewski, który nie tylko swym życiem, ale i śmiercią głosił chwałę polskiego imienia⁵³. Wychował tysiące młodzieży peruwiańskiej, budując wszystkich wykształceniem, bystrością umysłu i dobrocią serca. Zmarł w opinii świętości. Episkopat peruwiański powierzył przed kilkunastu laty ks. Józefowi Kasperczakowi niezwykle delikatne zadanie prowadzenia rozmów między rządem i Kościołem w sprawach trudnych. Ks. Kasperczak był inspektorem szkolnictwa i salezjańskiego i kościelnego w Peru. On był też autorem audycji religijnych w radio i TV peruwiańskiej, za co w 1981 r. z okazji 44-lecia istnienia Radia Peruwiańskiego został uhonorowany specjalnym wyróżnieniem⁵⁴. Ks. Rajmund Klitta nie tylko był zdolnym administratorem dóbr Zgromadzenia jako ekonom inspektorialny, ale też utalentowanym muzykiem. Jemu powierzono przygotowanie programu muzycznego na V Krajowy Kongres Eucharystyczny w Cuzco i potem na Kongres Maryjny w Limie. Polscy salezianie pracujący w szkolnictwie w Peru mają też sporo zasług dla samego Zgromadzenia. Ks. A. Michalski, ks. T. Wilk, ks. E. Szeliga, ks. J. Domański, ks. E. Pysz brali udział w zakładaniu seminariów salezjańskich w Limie, Huancayo, Cuzco, Piura. Dziś tradycje te podtrzymują ks. Pytlik, ks. Olesiński i inni⁵⁵. Redaktor książki *Los Polacos en el Peru*, ks. Kazimierz Kochanek, który wyjechał na misje w 1963 r., pełnił funkcję dyrektora domu, ekonomy inspektorialnego i dyrektora wydawnictwa salezjańskiego w Peru, został w 1981 r. nagrodzony w ambasadzie polskiej w Limie specjalną nagrodą za działalność wydawniczą i kulturalną na rzecz Polonii⁵⁶. Piękną postacią misjonarza i patrioty był tam zmarły w 1974 r. ko. Feliks Bürger. Z zawodu mistrz stolarski, wolne chwile poświęcał muzyce. Prowadząc orkiestrę dętą w zakładzie uczył chłopców peruwiańskich polskich melodii ludowych, co zresztą podobało się publiczności jako coś oryginalnego. Dowody przywiązania do Polski dał w czasie obu wojen. W czasie drugiej wojny narysował własnoręcznie kilkanaście map Polski, aby współbraciom peruwiańskim przypomnieć istnienie naszej ojczyzny, gdy Niemcy przystali do zakładu mapy nowej Europy bez Polski⁵⁷. Przyjechało tam 45 polskich salezjanów.

⁵² Por. List ks. M. Płoskiego do ks. St. Szmidta, Gdańsk dn 12.11.1974 r.

⁵³ List pośmiertny o ks. Stanisławie Kwietniewskim (mps) – Archiwum w Warszawie.

⁵⁴ Por. R. Dobrzyński, *Znad Warty nad Rimac*, [w:] *Almanach Polonii 1982*, s. 123 n.; por. także *Peru - Benmerito in comunicazioni sociali*, „Agenzia Notizie Salesiana” (odtąd ANS) 7, 1981, s. 10.

⁵⁵ Por. R. Dobrzyński, *Znad Warty nad Rimac*, dz. cyt., s. 124.

⁵⁶ Por. *Peru - Editoria e stampa a servizio dell'uomo*, ANS 7, 1981, s. 9.

⁵⁷ Por. St. Kosiński, *Brat Feliks, ambasador polskości w dalekim Peru*, „Przewodnik Katolicki” 30, 1972, s. 270 n.

W 1991 r. wyjechał do **Wenezueli** kl. Dariusz Łodziana. Poprzedził go w 1976 r. ko. Stanisław Boruch, i wcześniej spora grupa polskich salezjanów w 1973 r.: ks. Stanisław Bieniek, ks. Stanisław Brudek, który dziś pracuje na **Antylach Holenderskich**, ks. Wiesław Kaczmarczyk, ko. Jan Krzysztof, ks. Bolesław Rozmus, ks. Marian Stachura. Poprzedził ich w 1969 r. ks. Wojciech Paszenda, w 1970 r. ks. Aleksander Bis i kl. Pichetta., w 1967 r. ks. Jan Parciak, w 1965 księży: Czesław Diadia, Andrzej Smaruj, Ryszard Urbański, który nie tylko był jako radca w zarządzie inspektorii, ale też unowocześnił i zreorganizował szkolnictwo zawodowe w Caracas. Pracował też jako duszpasterz Polonii⁵⁸.

Nasi współbracia pracują w Wenezueli nie tylko w szkołach miejskich, ale też wśród Indian w puszczech nad Orinoko i Amazonką. Niemordowanym misjonarzem i budowniczym wielu kościołów i szkół dla dzieci indiańskich w Alto Orinoko był ks. Piotr Stolarz. Razem z nim w 1925 r. przyjechał do Wenezueli ks. Ludwik Wojciech, który był proboszczem, nauczycielem, sołtysiem, kupcem, ale przede wszystkim ojcem 300 Indian w rezerwacie Coromoto koło Puerto Ayacucho w Amazonii. O ks. Wojciechu, który przybył „Z Goczałkowic nad Orinoko”, pisał w swej książce Olgierd Budrewicz⁵⁹. Wśród Indian pracował też ks. Maksymilian Piwowarczyk. Misjonarzem Indian po obu stronach Rio Negro: kolumbijskiej i wenezuelskiej, jest ks. Wiesław Kaczmarczyk, który samotnie objeżdża łodzią wioski indiańskie różnych szczepli w dół i w górę od San Carlos po Brazylię⁶⁰. Wiele lat pracował wśród Indian ks. Paszenda, który swoje doświadczenia zawarł w pięknych listach drukowanych swego czasu w „Biuletynie Salezjańskim” i „Gościu Niedzielnym”, ks. Bis, ks. Stachura czy ks. Rozmus, który napisał piękną książkę o życiu i zwyczajach Yanomami, wśród których pracował. Wyjechało tam 26 polskich salezjanów.

Kilku salezjanów polskich pracowało w **Ameryce Środkowej**. W **San Salvadorze** najbardziej czynny był ks. Hugo Augustyn Wróbel, długoletni dyrektor zakładów, budowniczy wielu szkół w Hondurasie, Kostaryce, Salvadorze i Panamie, które tworzyły inspektorię środkowoamerykańską, radca inspektorialny i przede wszystkim wielki patriota⁶¹. W 1980 r. pojechali do **Hondurasu** księży: Feliks Cieplik, Antoni Gabrel, Jerzy Grobelak. Zaprosił ich ks. bp Oscar Rodriguez Maradiago z Tegucigalpa, aby zorganizowali seminarium i akcję powołaniową na polski sposób. Ks. Cieplik i ks. Gabrel wrócili do kraju, ks. Grobelak przeniósł się do Chile.

⁵⁸ St. Szmidt, *Salezjanie w Wenezueli*, „Collectanea Theologica” 4, 1996, s. 196.

⁵⁹ O. Budrewicz, *Spotkania z Polakami*, Warszawa 1969 r. s. 43 n.

⁶⁰ Por. St. Szmidt, *Przyszedłem, aby im służyć*, dz. cyt., s. 347.

⁶¹ Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 54.

PODSUMOWANIE

Żaden z polskich salezjanów nie został biskupem, choć na pewno bardzo blisko tej godności był ks. L. Piasecki, kiedy w 1950 r. jego ukochane Dibругarh zostało stolicą diecezji. Mimo poparcia ze strony ówczesnego Katedy Generalnego, byłego prowincjała polskiego, ks. Piotra Tirone, godności tej dostąpił włoski salezjanin, ks. Oreste Marengo⁶².

Ks. Franciszek Czapla, który pracował w Brazylii 60 lat i dożył 97 lat (1890-1987), był przez dwa lata Wikariuszem Kapitulnym i przez wiele lat Wikariuszem Generalnym diecezji Corumba. Ks. Alojzy Chrzanowski, który pracował w Brazylii 33 lata (1936-1969) był też przez jakiś czas Wikariuszem Kapitulnym i przez wiele lat kanclerzem kurii diecezjalnej w Iheus. Ks. Jan Hadziński, który pracował w Brazylii w latach 1927-1984, był w diecezji Corumba Wikariuszem Generalnym i przez wiele lat Dyrektorem Referatu Powołań. Ks. Bruno Wiśniowski, który przybył do Brazylii w 1927 r., był Wikariuszem Generalnym w diecezji Cuiaba, pełniąc również przez wiele lat zaszczytną funkcję sekretarza Konferencji Episkopatu Brazylijskiego. W Chinach, w diecezji Macau, Wikariuszem Generalnym i przełożonym okręgu misyjnego w Heung Shan, był przez kilka lat ks. dr Jan Siara. Wikariuszem Biskupa na Cyrenajkę w Libii był ks. Bernard Duszyński, a teraz jest ks. Kierbiedź. Wielu naszym współbraciom powierzano funkcje dydaktyczne i wychowawcze w seminariach diecezjalnych. Ks. Teofil Twórz był przez wiele lat rektorem małego seminarium diecezjalnego w Gojas, a w Peru mało-seminarzystami opiekowali się ks. Pytlik i ks. Olesiński. Na Samoa pracuje z aspirantami ks. Walenciej. W Hondurasie ks. Gabrel, ks. Grobelak i ks. Cieplik organizowali seminarium diecezjalne w Tegucigalpa. W Peru pośrednikiem między państwem a Kościołem był ks. Kasperczak. Prezesem Katolickich Zakładów Wychowawczych w Chile był ks. Rychłowski. Ks. Bazgier był profesorem i spowiednikiem w seminariach salezjańskich i diecezjalnym w Madras – Indie.

W hierarchii zakonnej delegatem inspektora na Zambię był przez 8 lat ks. Kazimierz Cichecki, a gdy Zambia stała niezależnym okręgiem, inspektorem został jego następca, ks. Piotr Boryczka. Okręgu Wschodnim także delegatem a potem inspektorem został ks. Zdzisław Weder. Nie tylko w Zambii i Okręgu Wschodnim wikariuszami i radcami inspektorialnymi są nasi współbracia. W Indiach wielkie zasługi jako ekonom inspektorii zaskarbił sobie ks. Piasecki, w Chinach ks. Wiczorek, w Chile ks. Duda i ks. Antończak, w Brazylii Ks. Hadziński, w Peru ks. Kochanek, ks. Klitta, ks. Lizoń. Magistrami nowicjatów był ks. Moskwa w Japonii, ks. Korda w Chile, ks. Broda w Brazylii, ks.

⁶² Por. St. Szmidt, *Ks. Leon Piasecki*, [w:] *Chrześcijananie*, Warszawa 1979, t. VII, s. 464.

Rzepecki i ks. Murziński w Rosji. Wielu było dyrektorami i administratorami naszych dzieł.

Trzeba też wspomnieć, że nasi misjonarze byli naprawdę „bohaterami trudu misyjnego”. Ks. Komorek czeka na wyniesienie na ołtarze. W opinii świętości zmarł ks. Kwietniewski w Peru, ks. Wieczorek w Chinach, którego życie jest usiane „przygodami” miłości bliźniego. Kiedyś w Hong Kongu na plecach wyniósł kilkunastu ludzi z płonącego domu, ryzykując życiem. Nie bez interwencji Bożej działał tam też w czasie wojny jego „dom dla umarłaków”⁶³. A co mówić o ks. Piaseckim w Indiach, ks. Bazgierze, madraskim apostołe najbiedniejszych, czy ks. Piesiurze, który prze wiele lat był przykuty do łoża cierpienia przez złośliwy ischias, o ko. Zabłockim, który służył trędowatym przez parę lat i zmarł w opinii świętości, czy ko. Franiszku Kaczmarczyku z Boliwii, który oddał poparzonemu część swej skóry, o ks. Twórzcu, o którym Brazylijczycy mówili, że jest „sprawiedliwy, twardy i święty”. O żarliwości ducha misyjnego świadczy też fakt, że wielu salezjanów, zmęczonych klimatem południowych krajów i chorobami, po powrocie do kraju poderwało się ponownie do pracy misyjnej w Okręgu Wschodnim, gdzie pole pracy duszpasterskiej jest ogromne (ks. Królak. Ks. Bogusz, ks. Kloc).

Trzeba jeszcze wspomnieć, że nasi współpracownicy w chwilach wolnych od pracy chwyтали za pióro. Wspomniano wyżej książkę *Los Polacos en el Peru*, której redaktorem był ówczesny dyrektor Wydawnictwa Salezjańskiego w Peru, ks. Kochanek, czy książkę ks. Wąsika *La Polonia Amada*. Wspomnienia z pracy misyjnej w Japonii ks. Moskwa zawarł w książce *Odblaski* (1978) a ks. Soboń w książce *Przydrożny kamień* (1995). Ks. Rozmus z Wenezueli napisał książkę *Wśród szczepu Yanomami* (1985) a ks. Daniluk z Zambii *Wśród moich czarnych braci* (1994). Wspomnienia strasznych dni drugiej wojny światowej zawarł ks. Klinicki w książce *O krok od śmierci* (1996). Wielu misjonarzy pisze wspaniałe listy, które ukazały się częściowo w książce *Przyszedłem, aby im służyć* pod redakcją ks. Stanisława Szmidta (1979), lub drukowane w Biuletynie Salezjańskim, w innych czasopismach a od 1980 r., gdy powstał **Salezjański Ośrodek Misyjny** w czasopiśmie redagowanym przez ks. dyrektora Bronisława Kanta *Misje Salezjańskie – List do przyjaciół i sympatyków misji*. Na szczególną wzmiankę zasługuje bogata korespondencja ks. Cicheckiego. Jego listy można znaleźć nie tylko w „Biuletynie Salezjańskim”, ale też w „Liście Rodzinnym”, „Gościu Niedzielnym” i innych czasopismach. Ks. Cichecki ma też na swoim koncie kilka audycji radiowych w Radio Łódź i w TV łódzkiej. Ks. dyrektor Kant jest też inicjatorem i sponsorem wielu akcji i wydawnictw misyjnych. Dzięki Ośrodkowi ukazało się wiele książek o naszych misjach i przez jakiś czas ukazywało się *Vademecum Animatora misyjnego*.

⁶³ Por. St. Szmidt, *Ks. Teodor Wieczorek*, [w:] *Chrześcijaństwo*, Warszawa 1982, t. VII s. 390 n.

Artykuły ks. T. Wieczorka z Chin można znaleźć w „Pokłosisu Salezjańskim”, „Młodzieży Misyjnej”, „Misjach Katolickich”, „Chorągwi Maryi”, „Polaku Katoliku”, „Przewodniku Katolickim” i innych czasopismach. Ks. Piasecki z Indii nie tylko pisywał do „Misji Katolickich”, „Pokłosisa Salezjańskiego” i „Młodzieży misyjnej”, ale też do „Bolettino Salesiano” i „Gioventu Missionaria” w Turynie. On zresztą jest autorem i redaktorem czasopisma „Wiadomości Salezjańskie” w języku Hindi. W „Wiadomościach Salezjańskich znajdziemy artykuły ks. i listy ks. Cynalewskiego, ks. Dudy, ks. Dyerowicza, ko. Bürgera, ko. Sikory i innych. Do „Przewodnika Katolickiego” pisywali też ks. Wójcicki, ks. Cichos, ks. Klimczyk. Artykuły ks. Klimczyka znajdziemy w „Misjach Katolickich” i „Homo Dei”. Ks. Paszenda Wojciech pisywał do „Gościa Niedzielnego” i „Biuletynu Salezjańskiego – Nostra”. Do „Bolettino salesiano” i „Gioventu Missionaria” pisywali też ks. L. Dąbrowski i ks. J. Siara. Ks. Szymon Wójcicki z Chile pisywał wiele artykułów do czasopism emigracyjnych, podobnie zresztą jak ks. A. Słomka z USA, czy ks. L. Kamieński z Boliwii, potem z Italii a ostatnio z USA. Artykuły ks. Popowskiego o wychowaniu chrześcijańskim można znaleźć w czasopismach ekwadorskich. Artykuły ks. Jani o jego pracy wśród Polonii na Czarnym Łądzie znajdują się w „Tygodniku Powszechnym”. Trudno wymienić wszystkich⁶⁴.

Ks. Kant także stworzył muzeum misyjnego przy Ośrodku. Podobne wystawy misyjne powstały wcześniej w Czerwińsku przy naszym nowicjacie i w Woźniakowie przy seminarium, przeniesiona potem do Łodzi. W latach 1994-1995 wystawa łódzka była prezentowana kilkakrotnie w TV Łódź i w Radio Łódź. W telewizji łódzkiej, dzięki życzliwości ks. redaktora St. Hajkowskiego, a także w POLSACIE, dzięki ks. redaktorowi K. Jakubowskiemu, prezentowano kilka razy tematykę misji salezjańskich.

W 1992 r. z racji 500-lecia odkrycia Ameryki i potem w 1995 r. z okazji 120-lecia misji Salezjańskich ks. Kant zorganizował międzynarodowe Sympozja Misyjne w Warszawie. Podobne mini sympozja były organizowane swego czasu w seminarium w Łądzie i w Woźniakowie. W 1975 r. z racji 100-lecia misji salezjańskich zorganizowano Kongres Misyjny w Łodzi w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Podobny kongresy miały miejsce w Oświęcimiu i w Łodzi w 1926 r. z racji 50-lecia misji salezjańskich.

Były również organizowane uroczyste pożegnania misjonarzy, jak choćby w Łądzie w 1974 r., w Łodzi w 1976 i 1988 r., w Oświęcimiu w 1982 r. Ośrodek Misyjny był też miejscem międzynarodowych spotkań dyrektorów salezjańskich prokur misyjnych.

Wspomniano już o wyróżnieniu ks. Pisarskiego w 1974 r., o odznaczeniach ks. Leśniaka i ks. Popowskiego w Ekwadorze, ko. Grzegorzcyka w Boliwii,

⁶⁴ Por. St. Wilk, *Materiały do bibliografii salezjanów polskich za lata 1897-1974*, [w:] 75 lat działalności Salezjanów w Polsce, dz. cyt., s. 278 n.

ks. Klemensa Kordy w Chile. W Zambii w 1985 r., na 50-lecie kapłaństwa, ks. Kazimierz Cichecki został odznaczony Kawalerskim Orderem Zasługi Rzeczypospolitej⁶⁵, a w Sao Paulo w Brazylii w 1996 r. ks. Łobaza otrzymał od Prezydenta RP Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za „kultywowanie polskich tradycji narodowych”⁶⁶. W 1981 r. za umacnianie więzi Polonii z macierzą w Peru medal i dyplom honorowy od Towarzystwa Polonia otrzymał ks. Kasperczak i ks. Kochanek⁶⁷. W 1985 r. w Santiago de Chile minister oświaty wręczył wysokie odznaczenie – stopień komandora – ks. Brunonowi Rychłowskiemu za 35 lat pracy jako wykładowca na miejscowym uniwersytecie⁶⁸. Trudno wymieniać wszystkich.

Systematyczna praca informacyjna, pomoce z Ośrodka Misyjnego, książki o tematyce misyjnej, akcje duszpasterskie animowane przez Ośrodek, uroczyste obchodzenie dni misyjnych, odwiedziny naszych misjonarzy są źródłem powołań do naszego Zgromadzenia i powołań misyjnych.

Sommario

Centenario della presenza dei salesiani in Polonia e una occasione di dare uno sguardo sul lavoro missionario dei salesiani polacchi. Questo tema è stato già trattato da don Stanisław Kosiński nel libro pubblicato in occasione del 75 anni della presenza salesiana in Polonia nel 1974, come anche da don Franciszek Socha nel libro: *Idąc tedy nauczajcie*, pubblicato in occasione del centenario delle missioni salesiane nel 1976. Nel 1969 don Józef Nowacki sotto la guida di don Jan Krawiec ha scritto nel Seminario Salesiano di Cracovia un lavoro intitolato: *Salesiani Polacchi in missione negli anni 1889-1968*. Questo l'articolo e una continuazione.

Dal 1879 (la partenza del primo salesiano polacco in missione) fino agli anni 1997, sono partiti 513 confratelli polacchi per 50 paesi del Terzo Mondo. Aggiungendo ancora quelli chi lavorano tra i emigrati polacchi nell'Europa e in USA il numero potrebbe aumentarsi notevolmente. Per quanto riguarda il numero dei confratelli mandati in missione, la Polonia si trova nel terzo posto, dopo l'Italia e la Spagna. Tra i missionari salesiani polacchi sono morti già 184. Attualmente lavorano in terra di missione 167 missionari.

Tra i missionari polacchi don R. Komorek e il candidato all'altare. Don Boryczka nello Zambia e don Weder nella Circostrizione speciale – Europa dell'Est attualmente sono ispettori. Alcuni missionari sono stati i maestri dei novizi, economisti ispettoriali, direttori delle case salesiane, professori univeritarii, insegnanti nelle nostre scuole, costruttori delle chiese e scuole, molti svolgevano il loro servizio pastorale nelle Chiese particolari portando avanti le responsabilità al livello diocesano. Alcuni hanno ricevuto la cittadinanza onoraria nei paesi dove lavoravano. Molti missionari hanno descritto il loro lavoro tramite le lettere come anche i libri. Ma tutti con la vita e il lavoro hanno scritto un stupenda pagina nel libro delle missioni salesiane.

⁶⁵ Por. „Misje Salezjańskie”, Warszawa 4, 1995, s. 10.

⁶⁶ Por. „Misje Salezjańskie”, Warszawa 4, 1996, s. 7.

⁶⁷ Por. ANS 7, 1981, s. 109.

⁶⁸ Por. „Biuletyn Salezjański”, Kraków 9, 1986, s. 16.

WYJAZDY POLSKICH SALEZJANÓW NA MISJE W LATACH 1945-97

LP	NAZWISKO	IMIĘ	INSP	KRAJ	INS	UWAGI
1945 r.						
					(1943 r.) 75	wyprawa misyjna
1.	Ks. DEBSKI	Walenty	PLE	REP. DOMINIK	ANT	zmarł 1989
2.	Ks. KASPRZYK	Jan	PLE	BRAZYLIA	BSP	zmarł 1982
3.	Ks. KRASOCKI	Józef	PLE	AUSTRALIA	AUL	zmarł 1978
4.	Ks. ŁATKA	Antoni	PLE	BRAZYLIA	BSP	zmarł 1969
5.	Ko. PADLEWSKI	Stanisław	FPA	MAROKO	FPA	zmarł 1982
6.	Ks. PŁYWACZYK	Stefan	PLS	KUBA	ANT	1956 USA zmarł 1981
1947 r.						
1.	Ks. DEC	Jan	PLS	BRAZYLIA	BSP	77 wyprawa misyjna
1948 r.						
1.	Ko. HLOND	Klemens	PLE	INDIE	INM	1951 Zair
1949 r.						
1.	Ks. KLINICKI	Władysław	PLE	EKWADOR	ECU	1968 Brazylia
1951 r.						
1.	Ko. HLOND	Klemens	PLE	ZAIR	AFC	zmarł 1982
1957 r.						
1.	Kl. GŁOWICKI	Feliks	GBR	CHINY	CIN	1958 Filipiny
1958 r.						
1.	Ks. DEHLERT	Brunon	PLE	BOLIWIA	BOL	zmarł 1972
2.	Ks. HOPPE	Tadeusz	PLS	UKRAINA	EST	1939-1958 Litwa
1961 r.						
1.	Ks. GLAUER	Stanisław	PLS	EKWADOR	ECU	91 wyprawa misyjna
1962 r.						
1.	Ks. MATLAK	Jan	PLS	PERU	PER	wystąpił 1967
2.	Ks. ZAWADZKI	Jerzy	PLS	PERU	PER	wystąpił 1967
1963 r.						
1.	Ks. GŁOWICKI	Feliks	GBR	FILIPINY	FIS	93 wyprawa misyjna
2.	Ks. KOCHANEK	Kazimierz	PLS	PERU	PER	wrócił 1990
3.	Ks. WYSZOMIERSKI	Bolesław	PLE	BRAZYLIA	BMA	zmarł 1982
1964 r.						
1.	Ks. KOSIOREK	Henryk	PLE	BRAZYLIA	BSP	wystąpił 1967
1965 r.						
1.	Ks. DIADIA	Czesław	PLS	WENEZUELA	VEN	wystąpił
2.	Ks. PŁOSKI	Mikołaj	PLN	PERU	PER	wrócił 1970 zmarł 1997
3.	Ks. SMARUJ	Andrzej	PLS	WENEZUELA	VEN	
4.	Ks. URBAŃSKI	Ryszard	PLS	WENEZUELA	VEN	
1966 r.						
1.	Ks. DRAUGIALIS	Józef	PLE	BOLIWIA	BOL	wystąpił 1980
1967 r.						
1.	Ks. PARCIAK	Jan	PLS	WENEZUELA	VEN	wystąpił
1968 r.						
1.	Ks. KLINICKI	Władysław	PLE	BRAZYLIA	BSP	98 wyprawa misyjna

1969 r.

1.	Ks. DEJA	Klemens	PLN	PBRAZYLIA	BCG
2.	Ks. KARCEWSKI	Ludwik	PLN	BRAZYLIA	BMA wrócił 1977 r.
3.	Ks. PASZENDA	Wojciech	PLS	WENEZUELA	VEN wrócił 1996

99 wyprawa misyjna**1970 r.**

1.	Ks. BIS	Aleksander	PLS	WENEZUELA	VEN
2.	Ks. GIL	Andrzej	PLS	BRAZYLIA	BSP wrócił 1996
3.	Ks. JAROMIN	Marian	PLS	PERU	PER wystąpił 1972
4.	Ks. KASZTURA	Leopold	PLS	BRAZYLIA	BCG wrócił 1971
5.	Ks. KUROWSKI	Józef	PLS	PERU	PER wrócił 1976.
6.	Kl. PICHETA	Jan	PLS	WENEZUELA	VEN wystąpił 1976

100 wyprawa misyjna**1971 r.**

1.	Ks. BARTNIK	Teodr	PLE	BRAZYLIA	BCG wrócił 1976
2.	Kl. OLESIŃSKI	Roman	PLS	PERU	PER
3.	Kl. PYTLIK	Jan	PLS	PERU	PER

101 wyprawa misyjna**1972 r.**

1.	Ks. SIANKO	Józef	PLE	BRAZYLIA	BRE
----	------------	-------	-----	----------	-----

102 wyprawa misyjna**1973 r.**

1.	Ks. BIENIEK	Stanisław	PLE	WENEZUELA	VEN wystąpił 1991
2.	Ks. BORKOWSKI	Jan	PLE	BOLIWIA	BOL ad statum laic. 1980
3.	Ks. BRUDEK	Stanisław	PLS	WENEZUELA	VEN 1979 Antyle Holend.
4.	Ks. KACZMARCZYK	Wiesław	PLE	WENEZUELA	VEN
5.	Ko. KRZYSZTOF	Jan	PLS	WENEZUELA	VEN wrócił 1994
6.	Ks. ROZMUS	Bolesław	PLS	WENEZUELA	VEN
7.	Ks. STACHURA	Marian	PLS	WENEZUELA	VEN wrócił 1987

103 wyprawa misyjna**1974 r.**

1.	Ks. BIELAWSKI	Edward	PLE	ZAIR	AFC zmarł 1979
2.	Ks. BUJALSKI	Jan	PLE	KONGO BRAZ.	FPA wrócił 1979
3.	Kl. BURY	Jan	PLS	JAPONIA	GIA
4.	Kl. GLOGOWSKI	Paweł	PLE	JAPONIA	GIA
5.	Ks. JANIA	Tadeusz	PLS	ALGIERIA	FLY wrócił 1977
6.	Kl. KONASZEWSKI	Jerzy	PLE	JAPONI	AGIA
7.	Kl. LPIŃSKI	Andrzej	PLE	BOLIWIA	BOL wrócił 1977 wyst. 1980
8.	Kl. MICHNIAK	Andrzej	PLS	JAPONI	AGIA ad statum laic. 1997
9.	Ks. MIKULEWICZ	Władysław	PLS	ZAIR	AFC
10.	Ks. SAK	Henryk	PLN	BRAZYLIA	BRE wrócił 1979

104 wyprawa misyjna**1975 r.**

1.	Ks. BUJALSKI	Bogusław	PLE	KOLUMBIA	COB
2.	Kl. DYŚ	Bogusław	PLN	CHILE	CIL wrócił 1977
3.	Kl. EKERT	Marek	PLN	BRAZYLIA	BRE wystąpił 1980
4.	Ks. KAMIENSKI	Lucjan	PLE	BOLIWIA	BOL 1989 Antyle Holend. 1991 wrócił, 1996
5.	Kl. MAZUR	Marian	PLE	CHILE	CIL ad statum laic. 1991
6.	Kl. NENIKOWSKI	Czesław	PLN	CHILE	CIL wrócił 1978
7.	Kl. PIKOR	Stanisław	PLN	BOLIWIA	BOL wrócił 1978
8.	Kl. PIKULA	Zdzisław	PLE	BOLIWIA	BOL wrócił 1978

105 wyprawa misyjna

9.	Kl. STELMACH	Zbigniew	PLE	BOLIWIA	BOL	wystąpił 1977
10.	Ks. ŚWIERZBIOŁEK	Wacław	PLE	BOLIWIA	BOL	od 1981 USA
11.	Kl. WIŚNIEWSKI	Andrzej	PLS	JAPONIA	GIA	wystąpił 1980
1976 r.						
1.	Kl. BOGUSZ	Józef	PLE	BRAZYLIA	BMA	wrócił 1991
2.	Ko. BORUCH	Stanisław	PLE	WENEZUELA	VEN	zmarł 1993
3.	Ks. BRONAKOWSKI	Sławomir	PLE	BRAZYLIA	BCG	
4.	Ks. DUSZYŃSKI	Bernard	PLN	LIBIA		wrócił 1994
5.	Ks. PAZIŃSKI	Piotr	PLN	ZAIR	AFC	
6.	Kl. SAMSELSKI	Bronisław	PLE	BRAZYLIA	BMA	ad statum laic. 1983
7.	Ko. ŚWIERCZYŃSKI	Józef	PLE	BOLIWIA	BOL	wrócił 1981
8.	Kl. SZKOPIECKI	Jan	PLE	ZAIR	AFC	wrócił 1978
1977 r.						
1.	Ks. BUJAŁSKI	Jan	PLE	ZAIR	AFC	wrócił 1981
2.	Ks. KSIĄŻEK	Zdzisław	PLS	PARAGWAJ	PAR	
1978 r.						
1.	Ks. BARTNIK	Teodor	PLE	IRAN	MOR	wrócił 1979
2.	Ks. KRÓLAK	Jerzy	PLN	ZAIR	ARC	od 1995 w Rosji
3.	Kl. KUNDZICZ	Stanisław	PLE	JAPONIA	GIA	wystąpił 1985
4.	Kl. SOBOŃ	Tadeusz	PLE	JAPONIA	AGIA	
1979 r.						
1.	Ks. KIERBIEDŹ	Tadeusz	PLN	ZAIR	AFC	wrócił 1983
2.	Kl. OLIWA	Jan	PLS	JAPONIA	AGIA	wystąpił 1982 r.
1980 r.						
1.	Ks. CIEPLIK	Feliks	PLE	HONDURAS	CAM	wrócił 1991
2.	Ks. GABREL	Antoni	PLE	HONDURAS	CAM	wrócił 1989
3.	Ks. GROBELAK	Jerzy	PLS	HONDURAS	CAM	od 1990 w Chile
1981 r.						
1.	Ks. GNIEDZIEJKO	JAN	PLE	LIBIA		wrócił 1982, zmarł 1997
1982 r.						
1.	Ks. BEM	Józef	PLS	ZAMBIA	ZMB	
2.	Ks. BERNAŚ	Jan	PLO	ZAMBIA	ZMB	wrócił 1994
3.	Ks. BORYCZKA	Piotr	PLE	ZAMBIA	ZMB	1990-94 delegat,
1994 inspektor						
4.	Ks. CICHECKI	Kazimierz	PLE	ZAMBIA	ZMB	1982-90 delegat
5.	Ks. DZIADKIEWICZ	Paweł	PLO	ZAMBIA	ZMB	od 1995 w Malawi
6.	Kl. JAGODZIŃSKI	Stanisław	PLO	ZAMBIA	ZMB	od 1995 w Malawi
7.	Ks. JUSZCZYK	Stanisław	PLO	ZAMBIA	ZMB	ad statum laic. 1983
8.	Ks. KARCZEWSKI	Ludwik	PLN	ZAMBIA	ZMB	wrócił 1983, zmarł 1990
9.	Ks. MOLENDOWSKI	Tadeusz	PLO	ZAMBIA	ZMB	
10.	Ks. OJCZYK	Józef	PLO	ZAMBIA	ZMB	
11.	Ks. SAK	Henryk	PLN	ZAMBIA	ZMB	wrócił 1994
12.	Ks. SZMYT	Eugeniusz	PLN	ZAMBIA	ZMB	wrócił 1983
1984 r.						
1.	Ks. ABRAŁEK	Henryk	PLS	PERU	PER	
2.	Ks. DANILUK	Andrzej	PLE	ZAMBIA	ZMB	
114 wyprawa misyjna						

3.	Kl. DOBKOWSKI	Jarosław	PLE	IZRAEL	MOR 1988 Izrael, 1990 Iran, 1994 Liban
4.	Ks. FIEDOROWICZ	Jan	PLE	ARGENTYNA	ABA
5.	Kl. GAJOWY	Kazimierz	PLE	IZRAEL	MOR od 1988 w Libanie
6.	Kl. GOZDAŁSKI	Piotr	PLE	ZAMBIA	ZMB
7.	Ks. KIERBIEDŹ	Tadeusz	PLO	LIBIA	
8.	Ks. KLOC	Władysław	PLS	ZAMBIA	ZNB
9.	Ks. SADOWSKI	Izydor	PLN	KANADA	CAN
10.	Kl. SKOWRON	Józef	PLE	ZAMBIA	ZMB
11.	Ks. SZURGOT	Jerzy	PLN	ZAMBIA	ZMB
12.	Ks. ZDZIEBORSKI	Andrzej	PLN	ZAMBIA	ZMB
13.	Ks. ZIÓLKIEWICZ	Józef	PLE	ZAMBIA	ZMB
14.	CWOJDZIŃSKI	Czesław	WOL UNT	ZAMBIA	ZMB wrócił 1987

1985 r.

					115 wyprawa misyjna
1.	Kl. CZERWIŃSKI	Józef	PLE	ZAMBIA	ZMB
2.	Ks. GOTTER	Józef	PLO	ZAMBIA	ZMB
3.	Kl. IDŹKOWSKI	Lech	PLN	IZRAEL	MOR 1989 Egipt, 1990 Liban, 1993 Włochy-UPS
4.	Kl. KOBUS	Bogusław	PLE	ZAMBIA	ZMB
5.	Ks. KOZŁOWICZ	Wojciech	PLN	ZAMBIA	ZMB
6.	Ks. KULCZYCKI	Kazimierz	PLO	ZAMBIA	ZMB od 1995 Zimbabwe
7.	Kl. LEJA	Michał	PLS	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1988
8.	Kl. NIEDZIELA	Tadeusz	PLE	ZAMBIA	ZMB od 1997 w Malawi
9.	Kl. NIEMCZYK	Ireneusz	PLE	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1991
10.	Ks. SZKOPIECKI	Jan	PLE	ZAIR	AFC
11.	Kl. ZABROCKI	Zbigniew	PLE	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1989

1986 r.

					116 wyprawa misyjna
1.	Kl. JASIŃSKI	Krzysztof	PLE	IZRAEL	MOR od 1990 w Etiopii
2.	Kl. KORABIK	Kazimierz	PLS	ZAMBIA	ZMB od 1989 do AFE
3.	Kl. LEWANDOWSKI	Grzegorz	PLE	ZAMBIA	ZMB
4.	Kl. LIGNAR	Jarosław	PLS	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1989
5.	Kl. RYCHCIK	Krzysztof	PLE	ZAMBIA	ZMB

1987 r.

					117 wyprawa misyjna
1.	Kl. BEDNARZ	Jan	PLS	IZRAEL	MOR od 1991 w Egipcie
2.	Kl. DBROWSKI	Piotr	PLS	PERU	PER
3.	Kl. GÓRECKI	Piotr	PLO	PERU	PER
4.	Ks. GRZEGORZEWSKI	Tomasz	PLS	UGANDA	AFE
5.	Ks. JÓŹWIĄK	Ryszard	PLN	UGANDA	AFE
6.	Ks. JUSZCZYK	Henryk	PLS	UGANDA	AFE
7.	Kl. LEŃCZUK	Czesław	PLO	ZAMBIA	ZMB
8.	Kl. LACH	Ryszard	PLS	PERU	PER
9.	Kl. MAŚLANKA	Ryszard	PLN	IZRAEL	MOR od 1991 w Egipcie
10.	Ks. MIKULEWICZ	Władysław	PLS	LITWA	EST
11.	Ko. NOWAK	Grzegorz	PLE	IZRAEL	MOR wrócił 1989
12.	Ko. ORYSIUK	Jan	GBR	ZAMBIA	ZMB wrócił 1991, zmarł 1993

13. Kl. PAPIEŻ	Andrzej	PLS	PERU	PER
14. Ks. POPOWSKI	Bernard	PLN	UGANDA	AFE
15. Kl. REUT	Andrzej	PLE	ZAMBIA	ZMB
16. Ko. SIERADZ	Stefan	PLN	ZAMBIA	ZMB
17. Kl. WNEK	Eugeniusz	PLO	ZAMBIA	ZMB
18. Kl. ZAŁUBSKI	Czesław	PLE	ZAMBIA	ZMB od 1996 w Malawi
1988 r.				118 wyprawa misyjna
1. Kl. AKSAMIT	Leszek	PLS	ZAMBIA	ZMB od 1995 w Malawi
2. Kl. CIERLICA	Mieczysław	PLE	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1991
3. Ko. FAŁEK	Andrzej	PLO	ZAMBIA	ZMB
4. Ks. GRYSZKO	Alojzy	PLE	ARGENTYNA	ABA
5. Ks. KACZYŃSKI	Krzysztof	PLS	ZAMBIA	ZMB
6. Ks. KOT	Krystian	PLS	ZAMBIA	ZMB od 1991 Sierra L-SUO
7. Ks. KOWALIK	Paweł	PLO	SAMOA	AUL od 1992 Australia
8. Kl. KOZIOŁ	Ryszard	PLO	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1989
9. Ks. MAJCHER	Zbigniew	PLS	KENIA	AFE
10. Kl. MALEC	Piotr	PLO	ZAMBIA	ZMB
11. Ks. RAFAŁKO	Antoni	PLE	BIAŁORUŚ	EST wrócił 1991
12. Ko. SKOLASIŃSKI	Tomasz	PLN	ZAMBIA	ZMB
13. Ks. SOCHA	Kazimierz	PLO	ZAMBIA	ZMB
14. Ks. SOLICH	Piotr	PLS	JAPONIA	GIA
15. Ks. SZMYT	Eugeniusz	PLO	LIBIA	
16. Kl. ŚWIDERSKI	Jan	PLE	ZAMBIA	ZMB
17. Kl. WIĄCEK	Adam	PLS	ZAMBIA	ZMB
18. Kl. WÓJCIK	Paweł	PLS	TANZANIA	AFE
19. Ks. WYSOCKI	M. Bogdan	PLE	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1996
1989 r.				119 wyprawa misyjna
1. Ks. KALIŃSKI	Bernard	PLE	BIAŁORUŚ	EST wrócił 1993
2. Ks. KULASZEWICZ	Henryk	PLE	BIAŁORUŚ	EST
3. Ks. PIKUŁA	Zdzisław	PLE	BIAŁORUŚ	EST
4. Ks. SZOKA	Stanisław	PLN	BIAŁORUŚ	EST zmarł 1993
5. Ks. SZOKA	Kazimierz	PLE	BIAŁORUŚ	EST wrócił 1997
1990 r.				120 wyprawa misyjna
1. Ks. BOGUSZEWSKI	Henryk	PLE	BIAŁORUŚ	EST od 1997 - Rosja
2. Kl. KLONOWSKI	Andrzej	PLO	EKWADOR	ECU
3. Kl. KOWALSKI	Marek	PLE	ZAMBIA	ZMB
4. Kl. KRASOWSKI	Wojciech	PLE	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1992
5. Ks. PANACHIDA	Andrzej	PLN	ZAMBIA	ZMB
6. Kl. ROMAŃCZUK	Wiesław	PLE	ZAMBIA	ZMB wystąpił 1993
7. Ks. RYNDZIONEK	Ignacy	PLE	UKRAINA	EST
8. Kl. RZĄDCA	Janusz	PLS	UGANDA	AFE
9. Ks. SAJDAK	Ryszard	PLS	SUDAN	AFE 1990-91 Kenia
10. Kl. SILER	Michał	PLE	BRAZYLIA	BMA
11. Ks. ŚLAZYK	Józef	PLE	BRAZYLIA	BSP wystąpił 1995
12. Kl. TUCHOLSKI	Henryk	PLE	TANZANIA	AFE
13. Kl. TURBIARZ	Mirosław	PLS	UGANDA	AFE wystąpił 1991

14.	Ks. WZIĘTEK	Michał	PLO	ZAMBIA	AMB	
1991 r.					121 wyprawa misyjna	
1.	Ks. CABAŁA	Krzysztof	PLS	BIAŁORUŚ	EST	
2.	Kl. DUMA	Wiesław	PLE	ZAMBIA	ZMB	wystąpił 1993
3.	Ks. JONATOWSKI	Waldemar	PLO	UGANDA	AFE	
4.	Kl. ŁODZIANA	Dariusz	PLS	WENEZUELA	VEN	
5.	Ks. MARCINIAK	Jan	PLO	UGANDA	AFE	
6.	Ks. OWCZAREK	Krzysztof	PLN	KENIA	AFE	
7.	Ks. PIASECKI	Tomasz	PLE	ROSJA	EST	1994 Ukraina, 1995 Białoruś, 1997 Rosja
8.	Kl. RADOMSKI	Paweł	PLE	ZAMBIA	ZMB	1995 jako ko. w RPA
9.	Ks. STEFANOWICZ	Wacław	PLE	BIAŁORUŚ	EST	zmarł 1992
10.	Ks. WEDER	Zdzisław	PLE	BIAŁORUŚ	EST	1995 inspektor
11.	Ks. WISIŃSKI	Benedykt	PLO	ZAMBIA	ZMB	wrócił 1995
1992 r.					122 wyprawa misyjna	
1.	Kl. DYBICH	Mariusz	PLS	IZRAEL	MOR	wystąpił 1994
2.	Kl. LABUN	Zygmunt	PLE	ZAMBIA	ZMB	
3.	Ks. ŁUGOWSKI	Stanisław	PLN	BIAŁORUŚ	EST	
4.	Ks. MACKIEWICZ	Edward	PLE	ROSJA	EST	
5.	Kl. MIKUCKI	Arkadiusz	PLS	FILIPINY	FIS	wrócił 1994
6.	Kl. MOLENDĄ	Waldemar	PLE	ZAMBIA	ZMB	
7.	Ks. MURZIŃSKI	Antoni	PLN	UKRAINA	EST	od 1997 Rosja
8.	Ks. NOSAL	Wacław	PLE	JAPONIA	GIA	
9.	Ks. ROMANOWICZ	Jan	PLN	BIAŁORUŚ	EST	
10.	Ks. ROŚLAN	Franciszek	PLN	BIAŁORUŚ	EST	
11.	Ks. RZEPECKI	Roman	PLN	ROSJA	EST	
1993 r.					123 wyprawa misyjna	
1.	Ks. BOGUSZ	Józef	PLE	BIAŁORUŚ	EST	
2.	Ks. DBROWSKI	Wiesław	PLN	BIAŁORUŚ	EST	senior
3.	Ks. JASITA	Joachim	PLS	UKRAINA	EST	
4.	Ks. KOMENDA	Henryk	PLE	BRAZYLIA	BSP	wystąpił 1996
5.	Kl. PYZIK	Ireneusz	PLE	IZRAEL	MOR	
6.	Ks. SADOWSKI	Izydor	PLN	LITWA	EST	od 1996 Kanada
7.	Ks. SMOLKA	Piotr	PLS	UKRAINA	EST	
8.	Ks. SZYDEŁKO	Kazimierz	PLO	ROSJA	EST	
9.	Ks. ŻURAWSKI	Jacek	PLN	BIAŁORUŚ	EST	1995 wrócił
1994 r.					124 wyprawa misyjna	
1.	Ks. DĄBROWSKI	Wiesław	PLE	ROSJA	EST	
2.	Ks. FALKOWSKI	Jacek	PLO	ROSJA	EST	
3.	Ks. JABŁOŃSKI	Jarosław	PLO	ROSJA	EST	1996 ad statum laic.
4.	Ks. NIEMIEC	Jan	PLE	BIAŁORUŚ	EST	1995 Ukraina
5.	Kl. NIŻNIAK	Krzysztof	PLO	GHANA	GEK	
6.	Ks. SZULCZYŃSKI	Witold	PLN	GRUZJA	EST	prac. w nuncjaturze
7.	Ks. WALCZUK	Kazimierz	PLE	BIAŁORUŚ	EST	
8.	Ks. WALENCIEJ	Jan	PLE	SAMOA	AUL	
9.	Ks. ŻAK	Stanisław	PLO	UKRAINA	EST	

1995 r.

1.	Kl. BARTODZIEJ	Sławomir	PLO	ZAMBIA	ZMB	125 wyprawa misyjna
2.	Ks. KŁODA	Michał	PLN	BIAŁORUŚ	EST	
3.	Ks. KRÓLAK	Jerzy	PLN	ROSJA	EST	
4.	Kl. KUBIŃSKI	Grzegorz	PLE	IZRAEL	MOR	
5.	Ks. KULIG	Marian	PLO	RPA	AFM od 1996 Lesotho	
6.	Ks. MURAWA	Kazimierz	PLN	BIAŁORUŚ	EST	
7.	Ks. PAŃCZYK	Mirosław	PLN	GHANA	GEK	
8.	Kl. PARSZYWKA	Adam	PLS	PBRAZYLIA	BMA	
9.	Ks. ZOMERFELD	Zbigniew	PLO	RPA	AFM	

1996 r.

1.	Ks. BAJOR	Witold	PLE	SYBERIA	EST	126 wyprawa misyjna
2.	Kl. BARTOL	Artur	PLO	R. ŚRODKOWOAFR	ATE	
3.	Ks. BUCHTA	Stanisław	LO	ROSJA	EST	
4.	Ks. DZIĘDZIEL	Augustyn	PLS	ROSJA	EST	
5.	Ks. GŁOWIENKA	Grzegorz	PLE	BIAŁORUŚ	EST	
6.	Ks. LUDERA	Dariusz	PLS	BIAŁORUŚ	EST	
7.	Ks. MARON	Andrzej	PLN	KENIA	AFE	
8.	Kl. MAŚLANKA	Piotr	PLE	ZAMBIA	ZMB	
9.	Ks. PASZENDA	Jacek	PLS	LITWA	EST	
10.	Ks. PONIEWIERSKI	Marek	PLO	UKRAINA	EST	
11.	Ks. RYPEL	Albert	PLE	BRAZYLIA	BMA	
12.	Ks. RZĄDCA	Janusz	PLS	MAŁAWI	ZMB 1997 wystąpił	
13.	Ks. SKOLASIŃSKI	Paweł	PLN	MAŁAWI	ZMB	
14.	Ks. SOBCZAK	Dariusz	PLE	PERU	PER	
15.	Kl. WOJCIECHOWSKI	Zbigniew	PLO	R. ŚROD.AFR.	ATE	

1997 r.

1.	Ks. KALETA	Roman	PLO	CZAD	IVO	127 wyprawa misyjna
2.	Ks. KLOC	Władysław	PLS	ROSJA	EST	
3.	Kl. MICHAŁOWSKI	Paweł	PLO	LIBERIA	GBR	
4.	Kl. MROCZEK	Wojciech	PLO	LIBERIA	GBR	
5.	Kl. SŁUCZAN- -ORKUSZ	Edwin	PLS	ROSJA	EST	
6.	Kl. SOWA	Karol	PLE	ZAMBIA	ZMB	

PLE – INSP. WARSZAWSKA , PLN – INSP. PILSKA, PLO – INSP. WROCŁAWSKA,
PLS – INSP. KRAKOWSKA